10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„WOLNY OBYWATEL W POTĘŻNYM PAŃSTWIE, A NIE STADO NIEWOLNIKÓW W PAŃSTWIE SŁABYM — OTO HASŁO RUCHU NARODOWO - RADYKALNEGO".

Jan Korolec „Ustrój polityczny narodu"

Nr. 93 A — Warszawa, czwartek 24 marca 1938 r. — Rok XIII

Oświadczenie min. Becka

Otwarta droga ku normalnym stosunkom

Co uzyskaliśmy w kwestii litewskiej

Kulminacyjnym punktem posiedzenia Senatu, które się odbyło w środę było przemówienie ministra spraw zagranicznych p. Becka, w odpowiedzi na interpelację sen. Fudakowskiego w sprawie zatargu polsko - litewskiego. Galerie dla publiczności wypełnione były do ostatniego miejsca. W loży prasowej zjawili się wszyscy przedstawiciele polskiej prasy warszawskiej i prowincjonalnej oraz kilkudziesięciu korespondentów pism zagranicznych. Rząd przybył w komplecie. Na sali wszystkie boczne przejścia zajęli posłowie, naprzeciw trybuny ustawiono olbrzymie lampy do zdjęć kinematograficznych, które rzucały oślepiający blask. Kilkunastu fotografów dokonywało zdjęć.

Na wstępie swego przemówienia min. Beck stwierdził, że zainteresowanie wydarzeniami polsko - litewskimi skłania go do osobistej odpowiedzi na interpelację sen. Fudakowskiego.

O samym incydencie oświadczył min. Beck powiem krótko. Bo mimo swego dramatycznego przebiegu był on jedynie fragmentem dużego międzynarodowego zagadnienia. Dwie rzeczy muszę jednak podkreślić, zginął żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza. Jeśli jego krew utrwali porozumienie między dwoma sąsiadującymi narodami, polskim i litewskim, to zginął w szlachetnej sprawie.

Poza tym świat musi wiedzieć, że w Polsce za każdym pełniącym swą służbę żołnierzem stoi całe państwo.

NIE ZANIEDBALIŚMY ŻADNEJ OKAZJI

Podstawy problemu ogólnego, zasadniczego, są znane, jak i większość wydarzeń i działań, związanych z jego historią. I nad tym nie mam zamiaru rozwodzić się dziś szerzej gdyż mam nadzieję, że stoimy u progu nowej epoki. Stwierdzić tylko muszę, że w długim szeregu lat, poprzedzających dzisiejsze zjawiska, rząd Rzeczypospolitej nie zaniedbał żadnej sposobności, żadnego środka, ażeby nienormalne, a zatem niebezpieczne warunki naszego sąsiedztwa z republiką litewską na rozsądniejsze i lepsze skierować tory.

W dalszym ciągu min. Beck wskazał, że dotychczasowe metody akcji dyplomatycznej przechodzą kryzys i że — jego zdaniem — wobec istnienia życiowej potrzeby porozumiewania się najprostszym, a zarazem najskuteczniejszym środkiem jest bezpośredni kontakt w drodze dyplomatycznej.

JEDYNY WYJĄTEK

Z głęboką troską myśleliśmy wówczas, że z jednym z naszych sąsiadów, w jednym wypadku w Europie, środek ten nie działa, to jest między nami a Litwą. Brak tej najprostszej mowy międzynarodowej stwarzał niebezpieczeństwo polityczne i paraliżował normalne funkcje codziennego życia sąsiedzkiego.

Dlatego też proszę panów, w chwili gdy doszło do tak poważnego napięcia, jakie miało miejsce przed kilku dniami, pierwszą dokonaną pracą musiała być analiza, co stanowi tę niebezpieczną przeszkodę, nie pozwalającą nam żyć w lepszych stosunkach

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Nie Szaulis a Skirpa

posłem litewskim w Warszawie

(rb) BERLIN, 23. 3. Z Kowna donoszą: Delegat Litwy przy Lidze Narodów płk. Skirpa wezwany został do Kowna. Jak słychać w tutejszych kołach politycznych, płk. Skirpa upatrzony jest na stanowisko posła litewskiego w Warszawie.

Nowe państwo

w Chinach Północnych i Środkowych

TOKIO, 23. 3. Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. komentując oświadczenie premiera ks. Konoye, że zajęte przez Japonię obszary Chin nie będą ewakuowane wyjaśnił, że nie chodzi tu o aneksję Chin Północnych i Środkowych, lecz o utworzenie państw na wzór Mandżukuo. Nowe rządy chińskie będą utrzymywały przyjazne stosunki z Mandżukuo, przy czym sprawa wzajemnego uznania i nawiązania stosunków dyplomatycznych jeszcze nie została zdecydowana.

Narodowcy z pow. Wys.-Mazowieckiego przed sądem

Burzliwy przebieg rozprawy

Prokurator oskarżył adw. Mieczkowskiego o wpływanie na oskarżonych

ŁOMŻA, 23. 3. (telefonem od specjalnego wysłannika).

Przed sądem Okręgowym w Łomży odbywa się wielki proces polityczny 26 młodych narodowców oskarżonych o zorganizowanie w dniu 15 października ub. roku najścia na osadę Wyszonki w powiecie mazowieckim, zamieszkałe przeważnie przez żydów. Siedmiu spośród oskarżonych z głównym oskarżonym Stan. Brzozowskim na czele odpowiada z więzienia. Sądzi komplet pod przewodnictwem sędziego Bondzikowskiego. Oskarża prokurator do spraw polit. Tuszawski. Oskarżonych bronią adwokaci: Jerzy Kurcyusz (głównego oskar. Brzozowskiego), Borowski, Niebudek oraz Jackowski i Lachowicz. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Twierdzą, że zeznania złożone w dochodzeniu, w których wzajemnie się oskarżali zostały od nich wymuszone groźbami i biciem.

Akt oskarżenia zarzuca, że w dn. 15 paźd. ub. r. około 140 członków Str. Nar. zebrało się pod przewodem Skrzeszewskiego i Brzozowskiego w Olszynce koło Wyszonek i stamtąd mieli w nocy wyruszyć dla zdemolowania domów żydowskich. Policja uprzedzona o zamierzonym najściu otoczyła Wyszonki tyralierą. Wywiązała się gęsta strzelanina, jedna z kul trafiła niejakiego Czajkowskiego, który padł trupem na miejscu.

Dowody zebrane przeciwko oskarżonym polegają głównie na wiadomościach konfidencjonalnych. Oskarżeni w wyjaśnieniach swych scharakteryzowali miejscowe stosunki i prowokacyjne zachowanie się żydów, którzy odgrażali się, że już niedługo po klucze do kościoła chodzić trzeba będzie do nich. Wniosek adw. Borowskiego o powołanie świadków dla stwierdzenia, że policja biciem wymuszała zeznania, został przez sąd ze względów formalnych odrzucony.

W czasie rozprawy dochodzi do ostrych starć słownych między adw. Kurcyuszem i prokuratorem, który w pewnej chwili składa oświadczenie, dotyczące własnych obserwacji, co do zachowania się policji podczas śledztwa. Po zbadaniu oskarżonych prokurator stawia sensacyjny wniosek o zbadanie jako świadków dwóch policjantów na okoliczność, że obrońca adw. Mieczkowski namawiał oskarżonych aby się nie przyznawali do winy. Wniosek budzi żywe zainteresowanie i komentarze. Sąd wniosek dopuścił. Policjanci nie mogą dokładnie odtworzyć rozmowy adwokata z oskarżonymi.

Rozprawa trwa.

Lekkie Zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 24 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych. Przejrzystość powietrza rankiem słaba, dniem dość dobra.

Wyrok w głośnej sprawie

Mąż zaufania do likwidacji stowarzyszeń aferzystą i wykolejeńcem

Na ławie oskarżonych w Warszawskim Sądzie Okręgowym zasiadł wielokrotny kurator wielu instytucji: Jan Kuśta, pod zarzutem przywłaszczenia sobie z górą 20.000 złotych i działanie na szkodę powierzonych sobie instytucji, m. in. Tow. „Rozwój" oraz podrabiania kwitów kasowych i pokwitowań Urzędu Skarbowego.

BAJECZNA KARIERA

Kuśta, drobny urzędnik Banku Rolnego, dzięki poparciu Tadeusza Rungego uzyskał w latach 1935-1937 szereg mianowań na likwidatorów i kuratorów wielu zawieszonych stowarzyszeń. Należy zaznaczyć, że do tego czasu obowiązki Kuśty w Banku Rolnym polegały jedynie na... otwieraniu korespondencji.

LIKWIDATOR „ROZWOJU"

Akt oskarżenia zarzuca Kuście nadużycia na szkodę Komitetu budowy domu leśników — 13.700 zł. oraz działanie na szkodę Tow. „Rozwój". Nadużycia aferzysty wykryły się, gdyż od dłuższego czasu ukrywał się przed nowym likwidatorem Komitetu budowy domu leśników, wreszcie ten ostatni był zmuszony zawiadomić o tym policję.

Dużo poważniejsze nadużycia zostały poczynione na terenie Tow. „Rozwój", które obrało sobie za cel walkę z zalewem żydowskim i rozporządzało znacznym majątkiem w postaci paru kamienic. Jedną z tych kamienic Kuśta sprzedał w ręce żydowskie.

WYKOLEJENIEC

Oskarżony przyznał się do defraudacji i oświadczył, że jest nałogowym alkoholikiem i cierpi na manię gry na wyścigach. Pozatem jako człowiek beznadziejnie chory wenerycznie nie jest już w stanie odpowiadać za swoje czyny. Z tego powodu został on nawet poddany badaniu psychiatrów, którzy po zbadaniu uznali go jednak za całkowicie poczytalnego.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Przybyłowski, oskarża prok. Pawlikowski, broni adw. Gacki.

WYROK

Sąd Okręgowy skazał Kuśtę za przywłaszczenia na 4 lata więzienia za fałszerstwo zaś kwitów oraz działanie na szkodę Tow. „Rozwój" przy sprzedaży domu przy ul. Długiej 30, po 2 lata więzienia za każde z przestępstw. Jako łączną karę sąd wymierzył defraudantowi 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na okres lat 5.

Grabarze Francji

Warto, by polski czytelnik spróbował na ostatnie zdarzenia w Europie popatrzeć okiem przeciętnego Francuza. Wtedy dopiero zrozumie naprawdę, jakim przeobrażeniom uległo w ostatnich latach życie narodu francuskiego i jaki wpływ te przeobrażenia wywarły na rolę polityczną Francji w świecie.

Z wojny światowej Francja wyszła wprawdzie skrwawiona, ale zwycięska i triumfująca. Spełniły się marzenia Francuzów o odwecie, żywione przez lat kilkadziesiąt, od chwili sedańskiego pogromu, kapitulacji pod Metzem i wmarszu butnych wojsk niemieckich do Paryża. Wprawdzie na skutek postawy prezydenta Wilsona odwet nie był zupełny, ulice Berlina nie widziały wojsk francuskich, ale chwila podpisywania traktatu w tym samym Wersalu, którego sala zwierciadlana gościła przedstawicieli niemieckich państw, podpisujących upakarzający dla Francji pokój w 1871 r., była dla wszystkich Francuzów upojeniem.

Po krótkim okresie triumfu poczęły iść szare dni. Ameryka wycofała się z Europy, z traktatu, z Ligi Narodów. Anglia — w myśl swej tradycyjnej polityki — zwróciła ostrze swej dyplomacji przeciw najsilniejszemu europejskiemu państwu, a więc przeciw Francji i poczęła popierać pocichu rewizjonistyczne dążenia Niemiec.

W tym okresie próby, w którym stawką stało się zwycięstwo, odniesione na polach bitew, zabrakło Francji wielkości. Uosobieniem polityki francuskiej stał się Briand i swoją masońską grą wiódł Francję przez lat wiele prostą drogą do utraty owoców pokoju. Briand stał się ojcem Bluma. On to bowiem sprawił, że Francja ma dzisiaj poczucie przegranej w wojnie światowej, że przeciętny Francuz reaguje na trudności w życiu publicznym, jak ktoś, kto wie, że nie tak dawno morze krwi naród jego wylał na darmo. We Francji dzisiejszej króluje defetyzm.

Dwuletnie rządy frontu ludowego rozstroiły Francję do reszty i poprostu wykreśliły ją z międzynarodowej rozgrywki. Już dawno spostrzegła Anglia, że Francja przestała być przodującym państwem w Europie i odtąd — jak zawsze — nawróciła ku sojuszowi ze słabszym. Odtąd jesteśmy świadkami ponownego zbliżenia angielsko - francuskiego, którego ostrze kieruje się raz przeciwko Włochom, drugi raz przeciwko Niemcom.

Ale ostatnie wypadki ujawniają coraz bardziej, że Francja przestała być nawet i drugim państwem na kontynencie europejskim. Poprostu traci wartość nawet jako ten słabszy sojusznik. I oto widzimy, że polityka angielska porzuca już ścisły sojusz z Francją z ostatnich dwóch lat i próbuje się porozumieć z wyłączeniem Francji, z Włochami lub Niemcami w rokowaniach bezpośrednich.

A tymczasem w Europie dokonywują się zmiany, przekreślające cały powojenny dorobek polityki francuskiej. Potężny system sojuszów francuskich rozwiewa się, jak mgła. Rosja w rozstroju i zagrożona przez Japonię, Jugosławia zbliżyła się do Włoch, Rumunia zachwiana w sympatiach, Czechosłowacja otoczona przez Niemców. Belgia ogłosiła neutralność, a Polska prze-

(Dokończenie na str. 3-ej).

W sprawie Hübnerów

W związku z naszym artykułem wstępnym w n-rze 91-ym z wtorku 22 bm. p. t. „Hübnerzy" poczuli się dotknięci przedstawiciele polskiej rodziny Hübnerów. Stwierdzamy wobec tego, że nie leżało w naszej intencji uchybiać godności nazwiska, mieliśmy bowiem na myśli jedynie postępek wiedeńskiego restauratora Hübnera.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

O stratę 500.000 złotych

Niezwykły proces w Katowicach

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach, jako instancji odwoławczej toczy się od dwóch dni proces karny przeciwko radcy miejskiemu Lucjanowi Sikorskiemu, b. dyr. Syndykatu Polskich Hut Żelaznych Antoniemu Balcerowi i kupcowi Stanisławowi Leszczyńskiemu, których oskarżono o poszkodowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie o około pół miliona złotych.

Balcer i Leszczyński kupili kilka lat temu wielki obszar gruntu pod Katowicami i w kilka misięcy po tym sprzedali teren jako parcele budowlane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, żądając prawie o 100 procent więcej, niż zapłacili. Przestępstwo okskarżonych ma polegać jedynie na tym, iż ukryli oni przed zarządem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych fakt, iż parcele ich nie są zdatne do zabudowania, gdyż są podebrane przez kopalnię. Osk inż. Sikorski znalazł się znów na ławie oskarżonych dlatego, iż jako radca miejski miał się przyczynić do wystawienia poświadczenia przez Miejski Urząd Budowlany w Katowicach, iż parcele sprzedane Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych są zdatne do zabudowania.

W pierwszej instancji nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy, jakkolwiek sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków, nie można było oskarżonym nic zarzucić. Z tych też powodów uwolniono wszystkich od winy i kary.

W czasie dwudniowego procesu przed drugą instancją przesłuchano dalszych świadków, wyrok zapadnie prawdopodobnie w czwartek. (ok.).

Obrady Sejmu śląskiego

KATOWICE, 23. 3. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego cieszyło się niezwykłym zainteresowaniem. Omawiana była bowiem sprawa obniżki komornego na terenie województwa śląskiego. Na obrady przybyli bardzo licznie lokatorzy i właściciele domów, którzy powitali wchodzących do Sejmu posłów oklaskami. Sejm w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu przyjął projekt komisji, która uchwaliła przedłużyć obniżkę komornego ustalonego na mocy art. 1 ustawy z dn. 29 listopada 1935 r. do dnia 31 grudnia 1938. Podobnie jak w ustawie państwowej uchwalił Sejm stopniową likwidację obniżki komornego, które wzrastać będzie od dnia 1 stycznia 1939 r. o 2,5 proc. co kwartał, aż osiągnie wysokość pełnego komornego.

Poza tym Sejm stwierdził, iż jeszcze nie nadszedł czas by można było przystąpić chociażby do częściowej likwidacja ustawy o ochronie lokatorów. Po załatwieiu tej sprawy, galeria sejmow opróżniła się i pozostało jedynie 5 osób.

W dyskusji nad działem wydatków osobowych i rzeczowych, poseł Kapuściński (sanacja) domagał się wstawienia do budżetu kwoty 150 tysięcy zł. na bezterminowe pożyczki przeznaczone na zwrot podatku specjalnego przez samorząd wojewódzki. Marszałek Sejmu powołując się na przepisy regulaminu sejmowego odmówił przyjęcia tego wniosku do laski marszałkowskiej.

Kupił autobus miejski za 1000 zł.

Skazanie zuchwałego oszusta

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął oszust Narcyz Bącik, który sprzedał wieśniakowi Wojciechowi Konopce autobus miejski kursujący po linii C. Konopka po sprzedaży gospodarstwa rolnego, przybył do Warszawy, by uzyskać posadę dozorcy. Bącik ofiarował mu się za pośrednika przy poszukiwaniu pracy, następnie jednak wpadł na pomysł sprzedania mu autobusu. Gdy Konopka dał się namówić do tej transakcji, zaprowadzono go na plac Teatralny, gdzie przed gmachem Ratusza oszust przedstawił mu osobnika ze sztucznym okiem i powiedział, że to jest główny dzierżawca autobusów miejskich. Następnie wszyscy trzej udali się do baru, gdzie wkrótce zjawił się nowy osobnik, podający się za rejenta. Przy wódce sporządzono umowę i po otrzymaniu pieniędzy, oszuści ulotnili się. Afera ujawniła się, kiedy Konopka zgłosił się do zajezdni autobusowej po odebranie wozu. W albumie przestępców poszkodowany poznał głównego sprawcę afery Bącika. Oszust jednak nie chciał wydać swoich wspólników. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Orkan

nad Prusami Wsch.

KRÓLEWIEC, 21. 3. Nad Prusami Wschodnimi przeciągnął orkan, wyrządzając w całej prowincji liczne szkody. Największe szkód wyrządził w Tylży, zatapiając szereg barek zakotwiczonych na Niemnie. W kilku miejscach zostały przerwane przewody wysokiego napięcia, przez co szereg miejscowości zostało pozbawionych światła.

MARZEC
24
CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5-42	17-54
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1-39	10-7
Dł. dnia	Przybyło
12-22	4-38

Dziś św. Gabriela
Jutro Zwiastowanie NMP.

Wyrok śmierci w Lublinie

Ponura zbrodnia mętów społecznych

LUBLIN, 23. 3. Przed miejscowym Sądem Okręgowym zakończyła się sprawa potwornej zbrodni, dokonanej 2 września ub. roku. W suterynie przy ul. Nadstawnej 14, mieszkała 59-letnia Stanisława Gąsiorowska i jej kochanek 46-letni Władysław Knajdrowski, oraz 30-letnia córka Gąsiorowskiej, Leokadia, trudniąca się nierządem. Knajdrowski będąc nałogowym alkoholikiem maltretował obie kobiety, domagając się od nich pieniędzy.

Terroryzowana przez niego Leokadia, która wszystkie zyski z uprawianego nierządu musiała oddawać jemu, protestowała przeciwko temu. W rezultacie nikczemna matka w porozumieniu z kochankiem postanowiła ją zamordować. Gdy 2 września o g. 4-ej nad ranem Leokadia zmęczona całonocną włóczęgą powróciła do domu i usnęła, matka i jej kochanek zamordowali ją jakimś tępym narzędziem. Zwłoki pozostawiono w łóżku i zbrodniarze przez dwie noce spali w jednej izbie z trupem.

Sąd stwierdził całkowitą winę oskarżonych i skazał: Władysława Knajdrowskiego na 5 lat więzienia za sutenerstwo, na 5 lat więzienia za znęcanie się nad Gąsiorowską i na karę śmierci za morderstwo. Zbrodniczą matkę skazano na dożywotnie więzienie.

Jubileusz 25-lecia

Zrzeszenia Kupców Chrześc. w Poznaniu

W niedzielę, dnia 27 bm. Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu obchodzić będzie swe 25-lecie istnienia.

Uroczyste nabożeństwo odprawione zostanie o godz. 9-ej w kościele farnym. Akademia z wręczeniem dyplomów zasłużonym członkom Zrzeszenia odbędzie się o godz. 12-ej w kinie „Słońce". Uroczysty obiad, w czasie którego składać będą życzenia przedstawiciele organizacyj bratnich i społecznych odbędzie się o 14-ej w „Bazarze".

Wieczorem w „Domu Kupiectwa" odbędzie się raut. (ks).

Zuchwalstwo niemieckie

(kt). W Nowym Tomyślu odbyło się wielkie zebranie Niemców, na którym przemawiał senator Wiesner, przywódca partii młodoniemieckiej.

Z okazji zebrania znajdowało się w restauracji liczniejsze grono Niemców, prowadząc rozmowy polityczne. W trakcie rozmowy Oskar Rosenau rolnik z Borni Nowej pow. Wolsztyn, wzniósł prowokacyjne okrzyki, lżąc naród polski.

Bezczelnego prowokatora aresztowano i osadzono w więzieniu w Nowym Tomyślu.

Jest to już drugie prowokacyjne wystąpienie Niemców, którzy na Kresach Ziem Zachodnich z dniem każdym stają się butniejszymi prowokatorami.

Teatr

na Śląsku

REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Czwartek: g. 20 „Tekla".

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

TARN. GÓRY: Środa, godz. 20-ta „Tekla".

BIELSKO: czwartek, g. 19.30 „Skiz".

Bielszowice: piątek, g. 19 „Tekla"

Produkcja C. O. P-u

już wychodzi na rynek

Centralny Okręg Przemysłowy powstaje w tempie amerykańskim. Ostatnim przejawem imponującego rozmachu, tak charakterystycznego dla COP'u, jest fakt następujący. Jedno z poważnych przedsiębiorstw branży metalowo - maszynowej, które zaledwie rok temu przystąpiło do pobudowania fabryki filialnej w Rzeszowie, wystawi na tegorocznych Targach Poznańskich pierwsze maszyny wytworzone w nowej fabryce.

Pierwszymi produktami COP'u będą nowego typu tokarki rewolwerowe, odznaczające się nadzwyczajną szybkością produkcyjną przy jednoczesnej wysokiej dokładności obróbki. Dopatrujmy się w tych 2 cechach (szybkości i dokładności) symbolów twórczości COP'owej.



TEATR MIEJSKI
W czwartek: „Lato w Nohant".

KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „Na drapaczu chmur".
KRISTAL: „Muzyka dla Ciebie".
KAPITOL: „Ludzie Wisły".
MARYSIENKA: „Człowiek z blizną".

ZBRODNICZY OJCIEC

CHOJNICE. (a). W Chojnicach 26-letni palacz Władysław Wawrzyniak, oskarżony o otrucie octem 5-ciomiesięcznego synka skazany został na 6 lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na 5 lat.

GROŹNY POŻAR

TCZEW. (a). W zabudowaniach gospodarczych rolnika Jana Kłosa w Gogolewie (pow. Tczew) wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą około 22 tysięcy złotych.

W Swarnychojaciach pod Chojnicami spaliło się 7 gospodarstw. Straże z Chojnic, Brus, Chocimy i Konarzyn ogień zdołały ugasić.

ZJAZD WETERYNARZY WIELKIEGO POMORZA

TORUŃ. (ko.). Odbył się w Toruniu zjazd powiatowych i samorządowych lekarzy weterynarii z całego Wielkiego Pomorza z udziałem weterynarzy także z powiatów, które mają być do Pomorza przyłączone. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów naukowych oraz omawiano obszernie sposoby walki z dziesiątkująca bydło pryszczyca.

KŁUSOWNICY POLUJĄ NA LUDZI

STAROGARD. (ko.). W Ludicach pod Starogardem na Pomorzu dwaj myśliwi pp. Grzeszewski i Schefler podczas polowania zasypani zostali strzałami przez ukrytych w gąszczu leśnym kłusowników, którzy mimo pościgu zdołali zbiec. Myśliwi odnieśli rany, na szczęście nie groźne.

ZWOLENNIK HITLERA ZATRZYMANY NA GRANICY

CHOJNICE, (ko.). Na granicy polsko - niemieckiej pod Zamartem zatrzymano za usiłowane przekroczenie granicy bez dokumentów, Ottona Hübschmana z Doromierza pod Bydgoszczą. Przy zatrzymanym znaleziono mundur hitlerowski. Jak zeznał Hübschman, zamierzał on przedostać się do Niemiec i wstąpić do oddziałów szturmowych Hitlera.



GROŹNY POŻAR

(JK.). We wsi Czarna (pow. łukowski) wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Sępocha. Ogień strawił 9 domów mieszkalnych i 27 różnych budynków gospodarczych. Poza tym spłonęło dużo narzędzi rolniczych, 4 krowy, 3 sztuki trzody chlewnej i t. d.

Pogorzelcy obliczają poniesione straty na sumę 30.700 zł.

ZAGADKOWE MORDERSTWO WYŚWIETLONE

(JK). Jak podawaliśmy, na torze kolejowym w pobliżu stacji Sobolew znaleziono zwłoki 55-letniego Aleksandra Staniaka. Okazało się, że padł on ofiarą uplanowanego mordu, którego dokonał Wojciech Sadowski. Kilka godzin przed wypadkiem Staniak sprzedał część gruntów i miał przy sobie pieniądze w sumie około 1000 zł. Ohydny morderca wiedząc o tym, zabił Staniaka na torze kolejowym, z dala od osiedli.

„DNI LUBLINA I LUBELSZCZYZNY"

(JK). Dnia 21 b. m. w gabinecie prezydenta m. Lublina odbyło się posiedzenie komitetu „Dni Lublina i Lubelszczyzny". Na posiedzeniu tym, na którym byli obecni przedstawiciele władz starościńskich, rozpatrywano sprawę terminu. Liga Popierania Turystyki wyznaczyła termin imprezy na koniec maja lub początek czerwca 1939 r. Jednakowoż przy tym terminie młodzież szkolna nie mogłaby wziąć udziału w imprezie. Wobec tego komitet postanowił pertraktować z Ligą Pop. Tur., celem uzyskania terminu wiosennego lub jesiennego. Postanowiono poza tym, że ostateczny program i budżet opracują komitety lokalne do dnia 21 maja b. r. Komitet Główny opracuje na zasadzie tych materiałów program dla całej Lubelszczyzny.

TRAGICZNE SKUTKI ZABAWY STRZELBĄ

(JK.). Syn gajowego z Podzamcza (pow. garwoliński), Stanisław Piętka, usiłując naładować dubeltówkę ojca spowodował wystrzał. Kula zraniła bardzo ciężko 16-letnią siostrę Piętka, Anielę i półtora rocznego brata, Mariana.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Rozkosz uczciwości".
TEATR WIELKI: „Carmen" przedstawienie związkowe.

KINA

ADRIA: „Za cudze winy".
APOLLO: „Książątko".
CORSO: „Cowboy Bohater".
GLORIA: „Skłamałam".
GWIAZDA: „Burgtheater".
METROLOLIS: „Maskarada".
OŚWIATOWE T. C. L.: Kłopoty sportowca".
RENAISSANCE: „Ostatnia salwa".
SFINKS: „Niewinnie się zaczęło".
SŁOŃCE: „Pieśniarz jej Wysokości".
ŚWIT: „Zbieg z San Quentin".
TĘCZA - ŁAZARZ: „Siódme niebo".
TĘCZA - WILDA: „Tajemnica starego zamku".
WILSONA: „Ku wolności".

OBRADY AKCJI KATOLICKIEJ

W Poznaniu rozpoczęły się 2-dniowe obrady III zjazdu księży archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Obrady zjazdowe poprzedziła Msza św., którą na intencję zjazdu w kościele św. Marcina odprawił J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond.

Do prezydium zjazdu powołano ks. dziekana Płotkę z Ostrowa jako przewodniczącego oraz ks. prob. Wesołowskiego z Ignacewa i Popowa i ks. mansjonarza Waltera z Poznania jako sekretarza. Przy stole prezydialnym zasiadł również J. Em. ks. kardynał Prymas, ks. kanonik dr. Mędlewski i ks. dyr. Marlewski.

J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond wskazał na łączność Akcji Katolickiej z katolicką myślą społeczną.

W drugim dniu obrad ks. dr. Milik, dyr. TCL w Poznaniu, mówił na t. „Jak przygotujemy inteligencję katolicką do przodownictwa w pracy społecznej".

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

Pod kołami taksówki zginął wczoraj rano 5-letni chłopiec, Tadeusz Springer. Wbiegł on nagle na jezdnię w Alejach Marcinkowskiego i został najechany przez taksówkę, ponosząc śmierć na miejscu.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY

Plenarne S. D. W. odbędzie się w czwartek, 24 marca, o godz. 8 wieczorem w kole Towarzyskim. Zebranie poświęcone będzie organizacji działu budownictwa na Targach Poznańskich.



ROBOTY PUBLICZNE

We wtorek rozpoczęły się w Krakowie pierwsze roboty publiczne. W ul. św. Gertrudy pracuje około 30 ludzi. Kończy się tam układanie nawierzchni z kostki.

Równocześnie we wtorek rozpoczęto końcowe roboty przy regulowaniu placu Inwalidów u wylotu ul. Karmelickiej. W partii koło Parku Krakowskiego urządzona będzie nawierzchnia asfaltowana, a po drugiej stronie skweru nawierzchnia brukowana. Rozpoczęto również asfaltowanie ścieżek na plantach w stronę ul. Mikołajskiej.

PRYSZCZYCA

W pow. krakowskim, w Krzyszkowicach koło Wieliczki na pryszczycę zachorowało kilkanaście sztuk bydła w zabudowaniach folwarcznych gdzie znajduje się kilkadziesiąt krów. Wobec niemożności wybicia tak znacznej ilości krów wysoko - mlecznych zakażono pryszczycą resztę bydła, w tym celu, by przebyło ono tę chorobę w jednakowym mniej więcej czasie. Okręgiem zapowietrzonym objęto Krzyszkowice, a do okręgu zagrożonego włączono Wieliczkę, Bieżanów Kosocice, Rzakę, Sierczę i Bogucice.

ZDERZENIE TANKIETKI Z TRAMWAJEM

W poniedziałek jadąca z dużą szybkością tankietka zderzyła się z tramwajem linii 1. Wóz uległ znacznemu uszkodzeniu. Wypadku z ludźmi nie było.

ARESZTOWANIE

W związku z zajściami podczas manifestacji w niedzielę w południe na Rynku krakowskim i na okolicznych ulicach zatrzymano w poniedziałek kilku członków Stron. Narodowego.

POGOŃ ZA ZŁODZIEJEM

We wtorek na wale nadwiślańskim Placu na Groblach funkcjonariusz straży bezpieczeństwa zatrzymał podejrzanego osobnika.

Osobnik ów zdołał się jednak wyrwać. Wobec tego strażnik strzelił dwukrotnie za uciekającym, chybiając. Podejrzany osobnik na razie uszedł. Walizki które uciekający porzucił, zdeponowano w II komisariacie P. P. Po otwarciu ich okazało się, że znajduje się w nich garderoba męska i damska. Znaleziono tam również listy adresowane do emer. inż. kolej. Józefa Noworyty.



Repertuar: Teatr Miejski na Pohulance: „Wielka miłość".

Teatr Lutnia: „Trzej muszkieterowie".

POŻAR FABRYKI ŻYDOWSKIEJ

W fabryce rękawiczek Klota przy ul. Wielkiej, wybuchł pożar, z powodu zaniedbania kominów. Straty wynoszą ponad 6.000 złotych. (s)

SPRZEDAWALI PRZEDROŻNE DRZEWO

Dozorca drogowy Daniel Kuc i jego pomocnik Franciszek Książakowski samowolnie wyrąbali z chęcią zysku około 800 szt. brzóz przydrożnych i sprzedali je okolicznej ludności na opał. Na polecenie władz prokuratorskich obu niszczycieli przywieziono do aresztu.

TRAGICZNY WYPADEK

Na stacji w Wilnie zdarzył się tragiczny wypadek, rzemieślnik parowozowni Teodor Niedowóz, przechodząc między parowozami, został zgnieciony zderzakami. Pomimo udzielonej natychmiastowej pomocy lekarskiej Niedowóz zmarł. (s)

„VITALIT" RUSZYŁ

Jak już donosiliśmy o strajku okupacyjnym w fabryce „Vitalit", Obecnie strajk się skończył, robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości od 20 do 50 procent. (s).

DUR

Na terenie gmin dziewiątkowickiej i żyrowickiej w pow. słonimskim wybuchła epidemia duru. W 4-ch wsiach stwierdzono 13 wypadków duru.

Władze sanitarne wydały szereg zarządzeń ochronnych.

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI

Nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu spółdzielni w Łyntupach, w pow. święciańskim. Łupem ich padło około 1.000 zł. w gotówce i towary wartości około 500 zł.

Od marksizmu do narodowego socjalizmu

Robotnicy popierają Hitlera

(Od własnego korespondenta)

Pierwszy akt tragedii austriackiej — powstanie republiki — rozegrał się szybko i stosunkowo bez wielkich ofiar. Dopiero następne lata rozwoju tego maleńskiego państwa, którego stworzenie i dalsze utrzymywanie nazwał słusznie Hitler historycznym nieporozumieniem, kosztowały wiele niewinnie i bezcelowo przelanej krwi.

AKT PIERWSZY

Kraj, liczący sześć milionów ludności, musiał żywić dwumilionową stolicę, której olbrzymio rozwinięty przemysł chylił się z każdym rokiem, wskutek braku rynków zbytu, ku upadkowi. Setki tysięcy bezrobotnych stało się ciężarem państwa, które — pomimo sprawnie działającej opieki społecznej, pomimo wydatnej pomocy zachodnich mocarstw — nie mogło zaspokoić wszystkich potrzeb. Długoletni brak pracy, długoletnia nędza i beznadziejność poprawy bytu rzuciły masy w ręce marksizmu. Wiedeń stał się powoli terenem doświadczeń socjalistycznych i centralą czerwonej propagandy na wschodnią, południową i środkową Europę. Na resztę Austrii międzynarodówka trafiała w mniejszym stopniu.

AKT DRUGI

Rządy związkowe miały charakter raczej koalicyjny bez większego udziału socjalistów i komunistów, a tylko Wiedeń odbijał swoją czerwienią. To też rozkaz międzynarodowego żydostwa widzącego rozwiązanie kwestii żydowskiej tylko w rewolucji światowej, pchnął robotników wiedeńskich w znanych wypadkach do bratobójczej walki. Rozegrał się drugi akt republiki austriackiej, tym razem bardzo krwawo. Bojówki komunistyczno - socjalistyczne z prowodyrami żydowskimi Adlerem i Deutschem zostały przez wojsko rozgromione.

AKT TRZECI

Ich miejsce zajęta nowa organizacja „Front ojczyźniany", rządzący odtąd niepodzielnie Austrią. Zaczął się trzeci akt, zakończony happy end'em. Pamiętnego dnia 11 marca kanclerz Schuschnigg, pogromca marksizmu, pogodził się z wrogami, wygrzebał resztki i niedobitki czerwonych bojówek, uzbroił je i kazał im bronić zagrożonej ojczyzny. Ale strzałów nie było wiele. Zapomniano, że do tego potrzebna jest amunicja, której armia nie wydała. Porzucono karabiny i uciekano czym prędzej do czeskiej granicy, z której za wolnym przejazdem odstawiano z powrotem do miejsca zamieszkania. A tymczasem czerwony Wiedeń witał z niewidzianym dotąd entuzjazmem wkraczające wojska niemieckie i członków szturmówek narodowo - socjalistycznych niemieckich i autriackich, ubranych w nowe mundury, przywiezione wagonami z Niemiec. Dzielnice robotnicze nie ustępowały pod względem dekoracji śródmieściu. Niedawni marksiści noszą dziś dumnie swastyki i z niewymuszonym entuzjazmem witają wszelkie zmiany, dokonywane we wszystkich dziedzinach życia narodu i państwa w niespotykanym dotychczas tempie. Zmian tych dokonuje w polityce partia, a w dziedzinie socjalnej „front pracy".

ROBOTNICY ZA PRZEWROTEM

Czerwoni robotnicy wzięli się sami do swoich daw. wychowawców i kierowników żydów, każą im ścierać z ulic wszelkie zewnętrzne znaki ich dawnej władzy, zabierają im wszelkie środki lokomocji na rzecz partii, a notowanym za działalność komunistyczną lub nadużycia skarbowe konfiskują cały ruchomy majątek, celem rozdania bezrobotnym. Biedni zostali odziani i nakarmieni. Już w sześć dni po zajęciu Austrii nadszedł do Wiednia specjalny pociąg z 20 tysiącami obiadów (Eintopfessen) i 30 tysiącami porcyj różnego rodzaju pożywienia. Obiady te rozwieziono specjalnymi samochodami (również sprowadzonymi z Niemiec) po mieście, aby trafić do wszystkich potrzebujących. W ciągu najbliższego tygodnia pojedzie około 10.000 robotników na dwutygodniowy, należący im od dawna, a niewykorzystany w przedsiębiorstwach żydowskich, urlop do Niemiec. Również około 15.000 bezrobotnych, wykwalifikowanych robotników dostało już zatrudnienie częściowo w Niemczech, częściowo w nowoutworzonych przedsiębiorstwach.

Wszelkie zaległe pobory i wynagrodzenia za pracę zostały pracownikom natychmiast wypłacone. Poza tym wszyscy urzędnicy państwowi i prywatni otrzymali dodatkowe pensje, a robotnicy 4-tygodniową wypłatę.

Czerwony robotnik wiedeński, nakarmiony i odziany, dla którego tworzą się możliwości zatrudnienia, podziwia i uznaje nowy porządek, zapomniał w ciągu tygodnia o międzynarodowym proltariacie, o walce klas i wznosi okrzyki: „Jeden naród — jedno państwo"!

W. O.

Miliard dolarów na zbrojenia

(t) WASZYNGTON, 23. 3. Amerykańska izba reprezentantów uchwaliła w poniedziałek przedłożony przez prezydenta Roosevelta projekt prawa, który przeznacza na przyśpieszenie i rozszerzenie budowy amerykańskiej floty wojennej sumę 1 miliarda dolarów. Projekt przyjęty został 291 głosami przeciwko 100.

Przed nowym „anschlussem"

Czy Lichtenstein zostanie przyłączony do Rzeszy?

PARYŻ, 23. 3. Donoszą tu z księstwa Lichtenstein, że na terenie całego państewka rozgorzała agitacja narodowo - socjalistyczna za przyłączeniem księstwa do Rzeszy. W dzienniku ukazującym się w Vaduz, zbliżonym do sfer rządowych, ukazało się oświadczenie, że rząd księstwa za żadną cenę nie zgodzi się na „Anschluss" z Niemcami.

Niemcy na granicy litewskiej

RYGA, 23. 3. Prasa kowieńska podnosi alarm z powodu faktu skoncentrowania znacznych niemieckich oddziałów szturmowych na granicy litewskiej. Z nad Prus Wschodnich dokonano na terytorium Litwy szeregu nalotów wywiadowczych. Trzy wojskowe samoloty niemieckie doleciały aż do Szawel, poczem powróciły na terytorium Prus Wchodnich.

Arcyks. Ferdynand-Józef aresztowany

WIEDEŃ, 23. 3. 64-letni arcyksiąże Józef Ferdynand, syn arcyksięcia Ferdynanda toskańskiego, został osadzony w areszcie ochronnym. Krok ten motywowany jest tym, że arcyksiąże wyrażał się w sposób ubliżający o narodowym socjalizmie, co wywołało wielkie oburzenie w społeczeństwie.

„Ustrój polityczny Narodu"

Broszura Jana Korolca

Druga z cyklu „Biblioteki ABC"

Broszura Jana Korolca druga z cyklu Biblioteki „ABC" wyszła z druku i jest w sprzedaży w kantorze „ABC" Aleje Jerozolimskie 3-a p. 11 w cenie gr. 15.

Wkrótce zostanie dostarczona do wszystkich kiosków „Ruchu" oraz oddziałom naszego pisma w całym kraju.

UŁATWIENIE DLA PRENUMERATORÓW

Każdy prenumerator wpłacający przy prenumeracie o 15 gr. więcej, czy to roznosicielce, czy też blankietem rozrachunkowym lub przekazem PKO, automatycznie może otrzymać broszurę „Ustrój polityczny Narodu" z dostarczeniem do domu.

Wpłacając o gr. 25 więcej niż wynosi prenumerata otrzyma oprócz wyżej wymienionej broszury jeszcze „Polska bez proletariatu" W. Zaleskiego. Przy wpłacie należy wyszczególnić należność w następujący sposób: zł. 2.30 plus 0,15 lub zł. 2.30 plus zł. 0,25.

Grabarze Francji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stała również liczyć na realność sojuszu.

W takich warunkach przyłączenie Austrii do Niemiec, ujawniło pełną bezsilność dyplomacji francuskiej. I nie jest ona przypadkiem. Jest wyrazem dzisiejszej bezsilności Blumowskiej Francji w życiu międzynarodowym.

I oto znowu, gdy na półwyspie iberyjskim trwa ofensywa gen. Franco na Katalonię, czynniki frontu ludowego krzyczą o porzucenie polityki nieinterwencji. Cóż ze stanowiska dzisiejszej polityki Paryża słuszniejszego? Przecież zwycięstwo gen. Franco utrwaliłoby za Pirenejami rząd narodowy, który powstał i zwyciężył na przekór Francji, w oparciu o Niemcy i Włochy. Ale nie doczekamy się jawnej interwencji Bluma po południowej stronie granicznych gór francuskich. Dzisiejszej Francji na interwencję nie stać.

Przyjaciele narodu francuskiego mogą łamać ręce i czekać, aż jakiś nieobliczalny wstrząs porwie ją do nowego życia i uzdolni... choćby do obrony jej własnych interesów.

Briand i Blum — oto grabarze Francji. Masoneria, a potem... żydzi.

T. G.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Samorząd gospodarczy pod Wawelem

W izbie Tadeusza Epsteina

19 żydów i tylko 5 rotarystów

W naszej podróży po Polsce zawędrujemy dziś do starego podwawelskiego grodu. Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie, licząca 69 radców należy do izb bardziej zażydzonych, ma ona bowiem 19-tu radców żydów. Dziewięciu z nich zasiada w sekcji przemysłowej. Spośród nich wymienimy: wiceprezesa Tadeusza Epsteina, o którym pisaliśmy już obszernie, inż. Jana Toeplitza, dyrektora zakładów „Solvay" w Polsce, członka Rotary Clubu i Bertolda Weinsberga, dyrektora zakładów ceramicznych „Bonarka" i dyrektora fabryki produktów chemicznych „Liban".

ŻYDZI

W sekcji handlowej zasiada dziesięciu radców żydów. Spośród nich wymienimy: Samuela Schechtera, prezesa Związku stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zachodniej, Samuela Spiro, właściciela Domu Mód w Krakowie, Salo Langera, współwłaściciela biura spedycyjnego i koncesjonowanej agentury celnej „Langer i Nadel", Izydora Landaua, Efraima Ratza, właściciela przedsiębiorstwa handlu hurtowego papierem w Krakowie, Wolfa Rosenbluma, właściciela papeterii w Krakowie i Izaaka Halperna.

OBCY KAPITAŁ

Reprezentantów obcego kapitału mamy dwunastu, przeważnie w sekcji przemysłowej. Z pośród nich wymienimy: Edwarda Zajączka, właściciela szeregu indywidualnych przedsiębiorstw, który jednak poza tym jest członkiem Rady Nadzorczej Śląskiego Zakładu Kredytowego kierowanego przez Fedora Weinschencka oraz członkiem zarządu Tow. Ubezpieczeń „Silesia", inż. Zdzisława Krudzielskiego, członka Rady Nadzorczej Tow. Ubezpieczeń i członka zarządu Sierszańskich Zakładów Górniczych, d-ra Ludwika Merza, również członka Rady Nadzorczej Tow. Ubezp. „Silesia", prezesa zarządu Płoszowskiej fabryki dachówek, dyrektora fabryki wyrobów szamotowych i fajansowych, członka Rady Nadzorczej fabryki produktów chemicznych „Liban", ponadto członka Rotary Clubu w Krakowie; inż. Adama Kowalskiego, dyrektora Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Tow. Akc. dawniej „Bergheim i Marc Garvey"; inż. Antoniego Schmitzka, członka Rady Nadzorczej Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Krakowskim Sp. Akc. w Sierszy Wodnej; inż. Jerzego Buzka, dyrektora naczelnego Śląskich Zakładów Elektrycznych, będących pod wpływami Schlesische Elektrizitat und Gasaktiengeselschaft; inż. Ludwika Dyducha, członka zarządu Zjednoczonych Fabryk Maszyn, Kotłów i Wagonów „Zieleniewski i Fitzner - Gamper", członka zarządu Sp. „Fitzner", członka Rady Nadzorczej Polskich Zakładów „Bawcoc i Zieleniewski", kierowanych przez Aschkenazego i Gliwica, a związanych z firmą Bawcoc i Vilcox w Londynie, dyrektora centralnych piwnic węgierskich „Hungaria", również członka Rotary Clubu w Krakowie; inż. Zygmunta Szczotkowskiego, dyrektora francuskiej sp. akc. „Galicyjska S-ka Kopalń"; inż. Zdzisława Raucha, członka zarządu Elektrowni okręgowej w Zagłębiu Krakowskim Sp. Akc. w Sierszy Wodnej.

ROTARY CLUB

Członków Rotary Clubu liczy Izba pięciu, a mianowicie wyżej już wymienionych inż. Ludwika Dyducha, dr. Ludwika Mertza i inż. Jana Topelitza, ponadto zaś Tadeusza Bogdanowicz - Oroszeny, właściciela Małopolskiej Fabryki puszek i wyrobów tłoczonych z blachy i Andrzeja Lankosza, sekretarza Rotary Clubu i właściciela składów sukna.

Radców więc, których zależność od czynników obcych nie została stwierdzona jest 36-ciu.

WYSOKIE WŁADZE

Gorzej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o władze Izby. Na 16-tu członków prezydium komisji jest sześciu radców, których zależności od obcych czynników nie ustalono jeszcze. Spośród pozostałych jest 3-ch żydów, a mianowicie: Tadeusz Epstein przewodniczący komisji podatkowej, dr. Józef Taub zastępca przewodniczącego komisji komunikacyjnej i Samuel Schachter, zastępca przewodniczącego komisji handlowej i eksportu; sześciu reprezentantów obcego kapitału, a mianowicie m. in. dr. Ludwik Mertz, przewodniczący komisji polityki socjalnej i jego zastępca inż. Zdzisław Krudzielski, dwaj członkowie komisji górniczo - naftowej, a mianowicie Adam Kowalski i Zygmunt Szczotkowski.

W prezydium Izby na pięciu członków, niezależną przesiębiorczość polską reprezentuje jedynie Eug. Jakubowski, prezes krakowskiej kongregacji kupieckiej. Spośród pozostałych największą rolę odgrywa Tadeusz Epstein, dawny prezes Izby, który ustąpił ze swego stanowiska dlatego, że na terenie Krakowa zbyt już wiele stanowisk reprezentacyjnych zajmują żydzi lub osoby pochodzenia żydowskiego.

Oświadczenie min. Becka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

z naszym sąsiadem, względem którego nie żywimy przecież a priori żadnych wrogich uczuć. Odpowiedź na postawione tu pytanie była jasna: Brak bezpośredniej rozmowy. Konkluzja była tak że jasna: Wysunięcie tego zagadnienia, jako decydującego na przyszłość o naszym postępowaniu.

Jak panom wiodomo, dnia 19 marca stosunki dyplomatyczne z republiką litewską zostały nawiązane. Jesteśmy w trakcie technicznych prac, mających na celu zapewnić ich praktyczne wykorzystanie.

CO DALEJ?

To jest stan dziesiejszy. Z pewnością wszystkich interesujących się w Polsce poważnymi zagadnieniami naszego życia państwowego, zajmuje w tej chwili pytanie: **Co to dać może, co będzie dalej? słyszy się z różnych stron różne opinie i projekty — usłyszy się napewno krytyki, dlaczegośmy bliżej tej przyszłości nie precyzowali.**

Tu trzeba wrócić do pewnych zasad i tradycyj polskiej polityki. Patrzmy na rzeczy trzeźwo i wiemy, że w każdej pracy międzynarodowej jest przynajmniej dwóch partnerów. Porozumiewamy się z innymi na zasadzie wzajemnego szacunku, a każdą głębszą działalność pragniemy powziąć z partnerem, nie zaś przeciw niemu. Z dążenia do tego celu nie może polityki polskiej odchylić ani moment emocjonalny, ani słuszne nawet podrażnienie opinii publicznej. **Mógłby być tylko jeden czynnik niebezpieczny — to brak dobrej woli ze strony partnera. Nie chcę jednak przypuszczać, abyśmy mieli z tym mieć do czynienia w tym nowym etapie stosunków między Polską a Litwą.**

NARAZIE... OTWARTA DROGA

Znaleźlibyśmy w naszej dawnej przeszłości wiele elementów, któreby wpływać mogły na sposób rozważania sprawy polsko - litewskiej, ale zostawmy przeszłość historii. W realnym myśleniu dzisiejszego dnia wystarczy proste stwierdzenie, że naród litewski utworzył swe własne państwo i że to jest jego dobrym prawem, tak samo, jak prowadzenie własnej polityki, oczywiście o ile jest istotnie własna. **A jeśli uda się ułożyć nasze stosunki sąsiedzkie na zasadzie wzajemnej życzliwości i poszanowania przyjętych ogólnie w życiu międzynarodowym norm i zwyczajów, to Polska przyjmie to z pewnością z prawdziwym zadowoleniem.**

Droga ku temu jest otwarta.

KRONIKA KUPIECKA

Otrząśnijmy się z żydowskiej sugestii

Twórzmy sami polskie hurtownie

zaczynając od skromnych początków

Biadolimy ciągle przy każdej okazji, że nie ma w dzielnicy centralnej i wschodniej Polski chrześcijańskich hurtowni.

Istotnie, jest ich niezmiernie mało.

Są branże, zażydzone pod tym względem poprostu beznadziejnie (żelazo).

Rosnące z dnia na dzień szeregi straganiarzy, kupców wiejskich i detalistów miejskich chrześcijan, walczące na każdym kroku z konkurencją żydowską, zaopatrują się z konieczności w towary przeważnie właśnie u tych wrogów!

Dostają gorsze warunki płatności, mniejsze rabaty, późniejsze terminy dostaw, niż detaliści żydowscy, a nierzadko — np. w okresach świątecznych — hurtownia żydowska w ostatniej chwili powiadamia, że towaru w ogóle nie dostarczy, a jednak — mimo te warunki — trzeba z niej brać, bo „polskiej nie ma!

I słuszne jest powiedzenie, że właściwe obecny rozwój handlu chrześcijańskiego „stoi na glinianych nogach“, bo brak mu tej podstawy, jaką jest opanowanie hurtu, bo zaopatrzenie polskich sklepów w towary zależy jedynie od dobrej woli hurtowników - żydów.

Artykuł nasz jednak nie ma być jednym więcej biadoleniem na ten temat, ma on — przeciwnie — dodać otuchy słabym polskim poczynaniom na polu handlu hurtowego.

Chcemy zwalczyć powszechne przekonanie, świadomie w obronie swego hurtu rozpowszechniane przez żydów wśród kupiectwa i całego społeczeństwa, że zakładać hurtownie mogą dopiero milionerzy, że w hurcie liczy się tyl ko na miliony złotych.

Zapewne, np. wielka hurtownia kolonalno - spożywcza z centralą dajmy na to w Warszawie, składami importowymi w Gdyni i filiami po miastach wojewódzkich, o czym marzy kupiectwo prowincjonalne, jest imprezą wielomilionową.

Ale przecież najbardziej bodaj palące jest obecnie tworzenie małych hurtowni, przede wszystkim spożywczych, po większych miastach powiatowych.

Jeśli hurtownia taka zacznie od prowadzenia najpierw kilku tylko artykułów najważniejszych, to przy obecnym poziomie cen i pewnych możliwościach kredytowych można zaczynać już z kilkudziesięcioma tysiącami złotych.

A przecież ta kwota może powstać z niewielkich nawet udziałów, deklarowanych przez grupę detalistów, którzy zarazem stają się „murowanymi“ petwszymi od biorcami swej własnej hurtowni.

Znam hurtownię, która przy 27 tys. zł. kaptału zrobiła w 1936 ro ku obrotu towarowego na milon 80 tys. zł..

Nie czekajmy więc ani na bogatych wujków z Ameryki, ani na wielkich kapitalistów, ale zaczynajmy tworzenie sieci hurtowni niewielkich, budując w ten sposób hurt od dołu, skoro od góry jest tak trudno.

Zacznijmy, za przykładem Poznańskiego, od skromnych początków, ale — idąc za tym przykładem konsekwentnie — zacznijmy zbiorowo, nie w pojedynkę, bo jednostek zamożniejszych kupiectwo nasze posiada tak niewiele.

A przy obecnym nastawieniu społeczeństwa, przy narastającym zrozumieniu sfer przemysłowych, że przez pośredników żydów coraz trudniej jest trafiać na rynek, przy zarysowujących się możliwościach kredytowych — doprawdy można już, odrazu, nie lę zdziałać niewielkimi środkami.

Otrząśnijmy się z żydowskiej sugestii, że hurtownię tworzy dopiero milion, a zaprzęgnijmy do pracy w hurcie nasze setki i tysiące!

Tadeusz Fabiani

W niedzielę obradować będzie

Zjazd delegatów Zw. Polskiego

Jak już swego czasu informowaliśmy w dniu 27 bm. odbędzie się w Poznaniu pierwszy Zjazd Delegatów Kół Związku Polskiego. Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą Związku Polskiego, to też powzięte uchwały dla Związku przedstawiać będą pierwszorzędne znaczenie.

Wszystkie Koła Związku Polskiego są zjazdem wysoce zainteresowane. Delegacja z Warszawy będzie reprezentowana specjalnie licznie.

Porządek dzienny obrad przewiduje: sprawozdanie Zarządu Głównego, poprawki do statutu, wnioski Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych i Powiatowych.

Zjazd niewątpliwie będzie wielką rewią sił Związku Polskiego i źródłem inicjatywy na najbliższy okres.

U'gi dla nabywców samochodów

Do Sejmu wniesiony został projekt rządowy ustawy o ulgach inwestycyjnych, który w artykule 34 głosi co następuje:

1) „Osobom fizycznym, które w okresie od 1 stycznia 1938 r. do 31 grudnia 1939 r. nabędą na własność nowe pojazdy mechaniczne, lub nowe statki powietrzne, służy ulga w podatku dochodowym i w specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, według zasad określonych w rozdziale niniejszym;

2) Za pojazdy mechaniczne w rozumieniu ust. (1) nważa się samochody, ciągniki i motocykle.

8) Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia przedłużyć termin określony w ust. (1).

Powyższe sformułowanie projektu rządowego w odniesieniu do sprawy terminu ważności ulg rozwiewa nieuzasadnione zresztą obawy niektórych osób, które wstrzymywały się dotychczas z nabyciem samochodu, przypuszczając, że ulgi dla nabywców samochodowych obowiązywać będą dopiero od chwili wejścia w życie ustawy.

Handel, a nowe ustawy

o podatku obrotowym i opłatach rejestracyjnych

Uchwalone w dniu 18 b. m. przez Sejm ustawy o podatku obrotowym oraz opłatach rejestracyjnych weszły już pod obrady Senatu.

Nie przesądzając ewentualnych zmian, jakim obie te ustawy jeszcze mogą ulec w obradach senackich, w odniesieniu do handlu ustawy te ustalają następujące główne zasady:

W miejsce zniesionych świadectw przemysłowych, ustalono dla handlu opłaty rejestracyjne w następującej wysokości:

W miejscowościach

	Klasy I	II	III	IV
1) Dla firm rejestrowych powyżej 100(00 zł. obrotu	zł. 300.—	zł. 250.—	zł. 200.—	zł. 150.—
2) Dla firm rejestrowych poniżej 100.000 zł. obrotu	„ 150.—	„ 120.—	„ 50.—	„ 15.—
3) Dla pozostałych firm. . . .	„ 30.—	„ 25 —	„ 20.—	„ 10.—
4) Dla pośredników handlowych	„ 150.—	„ 120.—	„ 80.—	„ 30.—
5) Składy uależące do przedsiębiorstw — we wszystkich miejscow.				„ 20.—
6) Przedsiębiorstwa handlu: rozwoźnego.				„ 85.—
obnośnego				„ 30.—
jarmarcznego				„ 50.—
7) Dla maklerów				„ 250.—
7) Dla komiwojażerów.				„ 100.—

Stawki podatku obrotowego, przyjęte dla handlu prowadzącego księgi handlowe w wysokości 1,25 proc., czyli o 0,05 proc. niżej, aniżeli to przewidywał projekt rządowy. Dla handlu drobnego, nieprowadzącego ksiąg handlowych przyjęto stawkę 1,7 proc., czyli w dotychczasowej wysokości.

Dla obrotów ziemiopłodami i przetworami na giełdach towarowych przyjęto ustawą górną stawkę 0,3 proc. P. wicepremier oświadczył jednakże na Komisji, że dla ziemiopłodów zastosuje z mocy upoważnień (art. 10) stawkę 0,2 proc.

Rozszerzono również zastosowanie stawek od prowizji zamiast od obrotu w wypadkach, gdy ajent posiada towar krajowy w konsygnacji, względnie gdy działa na rachunek dysponenta zagranicznego. W obu wypadkach według projektu rządowego miał ajent płacić od pełnego obrotu.

Należy skonstatować, że w obecnej formie obie ustawy nie stoją w zbyt rażącej kolizji z interesami handlu. Natomiast co jest zupełnie niezrozumiałe, pozostały bez zmian dotychczasowe ulgi dla spółdzielczości, za którymi zgodnie głosowali przedstawiciele rolnictwa, ugrupowań pracowniczych oraz wielkiego przemysłu.

Godny naśladowania

Piękny czyn kupców opałowych

znajdzie licznych naśladowców

W połowie bież. miesiąca odbyło się walne zebranie Pol. Hurtowni Opał., jako spółdzielni z odpow. udziałami przy Kole Kupców Opałowych Centr. Zw. Det. Kup. Chrz. Hurtownia ta, której celem jest eliminowanie zbytecznego pośrednictwa kupców detalicznych przede wszystkim w pierwszym okresie działalności, spotkała się ze zdecydowanym oporem i wielkimi atakami żydowskiego hurtu, który starał się uniemożliwić egzystencję tak potrzebnej kupcowi detaliście użyteczności placówki.

Na ostatnim walnym zebraniu po sprawozdaniach i udzieleniu ustępującemu zarządowi i radzie absolutorium, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani wypowiedzieli się zdecydowanie za utrzymaniem hurtowni, polecając nowemu zarządowi energiczne zajęcie się jej rozwojem.

W czasie dyskusji nad podziałem zysków przyjęty został wniosek prezesa p. E. Michalaka, ażeby zysk hurtowni za 1937 r. w sumie 38 zł. 65 gr. przekazać na F. O. N. za pośrednictwem redakcji A. B. C., jednocześnie wzywając inne organizacje kupieckie oraz w ogóle kupców do składania ofiar na potrzeby armii.

Obecny na zebraniu hurtowni znany na terenie kupieckim działacz narodowo - radykalny p. Saturnin Glinicki, solidaryzując się z Pol. Hurt. Opał. zadeklarował sumę 38 zł. 65 gr. na F. O. N. wzywając obecnych do dalszych ofiar. W wyniku tego wezwania zadeklarowali pp. Pawlenko — 20 zł., Stelmaszczyk — 5 zł., St. Nowak — 10 zł., Bertel — 5 zł., Michalak — 20 zł., Gołąb — 2 zł., Michalski — 5 zł., Drela — 10 zł., Cieślak — 3 zł., Wiśniewski — 10 zł., co stanowi sumę 167 zł. 30 gr. Przewodniczący zebrania p. Zaliwski zaokrąglił tę sumę do kwoty 200 zł., wpłacając 32 zł. 70 gr.

W wolnych wnioskach omawiane było zagadnienie unarodowienia handlu.

Piękny czyn kupców opałowych, zrzeszonych w Pol. Hurt. Opał., którzy są stosunkowo najbiedniejszą branżą, godny jest pochwały i winien znaleźć licznych naśladowców.

Wpłaconą do naszej redakcji sumę zł. 200 przekazaliśmy na Fundusz Obrony Narodowej. Dalsze ofiary na ten cel można składać w administracji ABC, al. Jerozolimskie 121, lub w kantorze ABC, al. Jerozolimskie 3-a, p. 11.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

NOWE ODDZIAŁY S. K. P.

Ilość oddziałów S. K. P. wynosząca obecnie 146, szybko się powiększa. Jak się dowiadujemy w toku legalizacji są oddziały w Gniewoszowie, (woj. Kieleckie), Warce (woj. Warszawskie), Piaski (woj. Lubelskie).

NUMER SAMOCHODOWY „TYGODNIKA HANDLOWEGO“

Ruchliwa redakcja Tygodnika Handlowego, wydaje podobnie jak w roku ub. numer samochodowy.

Numer ten, który ukaże się dn. 1 kwietnia rb. będzie miał na celu zilustrowanie całokształtu spraw, mających znaczenie dla handlu samochodowego w Polsce, więc zarówno w kwestii współpracy kupiectwa z przemysłem krajowym jak również zagadnień wiążących się z importem samochodów i części samochodowych.

KURS KUPIECKI W GRÓJCU

Założony przed paru tygodniami oddział Stow. Kupców Polskich w Grójcu urządził w ub. tygodniu 10-godzinny kurs dla miejscowego kupiectwa.

W kursie, który wywołał duże zainteresowanie, wzięło udział około 40 osób.

NAJBLIŻSZE KURSY S. K. P. DLA ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

S. K. P. prowadzoną stale akcję dokształcania swych członków, znacznie ożywiło w ostatnich czasach.

Po serii kursów dla sprzedawców sklepowych branży winno-kolonialnej i galanterii metalowej w Warszawie, Centrala S. K. P. organizuje obecnie kursy dokształcające dla członków oddziałów S. K. P. w Sierpcu i Płońsku.

Zebrania branżowe w Poznaniu

Walne zebranie kupców branży żelaza, szkła, porcelany i sprzętów kuchennych w Poznaniu obradujące pod przewodnictwem p. Chełmikowskiego (seniora), uchwaliło jednomyślnie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Nowy zarząd wybrany został ponownie w składzie: p. p. prezes Michalak, Chełmikowski, Adamski, Skibiński i Liczbiński. (ks).

Kupcy w Ryczywole rozwijają działalność

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Tow. Kupców w Ryczywole, na którym wygłosił referat p. dyr. Kazimierz Wojciechowski z Poznania, n. t. „Struktura wewnętrzna handlu w Polsce“.

Po ożywionej dyskusji zebrani postanowili rozwinąć intensywną działalność uświadamiającą społeczeństwo o konieczności unikania niemieckich i żydowskich placówek handlowych. (ks).

O nową ustawę winiarską

W związku ze zgłoszeniem do ciał ustawodawczych projektu ustawy o produkcji, pielęgnowaniu i opodatkowaniu napojów winnych, Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Winiarzy Chrześcijan opracowało swoje uwagi do tego projektu i złożyło je posłom kupieckim.

JACEK BRZEZINA 49)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

„Myśli o mnie... Czyżby jej zależało na mnie?... A może to tylko prosty interes przypodobania się i wydobycia czegoś. Może znowu o ten nieszczęsny transport broni chodzi?

Czarne chmury zasnuły firmament myślowy Stanleya.

„Co ja jednak do niej czuję?“ Wspomniał pierwsze spotkanie z piękną Amerykanką, miłe chwile na pustyni przy rozbitym samolocie, swój niezbyt dżentelmeński postępek na drodze do Basry i wreszcie dziwne, jakżeż dziwne, myśli w „forcie Margaret“. W chwili, gdy szykował się na śmierć, myślał przecież tylko o Niej, widział tylko Jej oczy...

„Czyżby...?“

Nie odpowiedział na to pytanie, mimo, iż wiedział, jakby odpowiedź ta brzmiała.

„Wahabici... Margaret... Kłopot... Harem Emira...“ — ze złością spojrzał na otaczające go gliniane ściany pokoju i nasunął na głowę koc w najszczerszym zamiarze przespania tych paru godzin udręki.

ROZDZIAŁ XVII

PRZED PIĘCIU LATY...

Zapadł zmierzch, a z nim powoli, gdzieś z pustyni, począł dochodzić jednostajny, grający na nerwach szum — wiatr z pustyni...

Doktór Baad siedział w fotelu, położywszy swoje wielkie ręce na poręczach i wyciągnąwszy nogi na środek pokoju. Czytał Biblię!

Nie pomogły protesty Stanleya, że jest przecież katolikiem, że na kwestię interpretacji słów Bożych nieco inaczej zapatruje się, niż protestanci...

— Nie chodzi o interpretację! Biblia to najlepszy pokarm dla chorych dusz, a pan jest przecież chory!

— Na ciele, a i to już nie bardzo.

Doktór spojrzał poważnie na Stanleya, jak gdyby chcąc coś powiedzieć, lecz słowa, które zawisły mu już na końcu języka, zostały powstrzymane głośniejszym szumem wiatru. Gorący powiew wdarł się do pokoju, osiadł parnym ciężarem na piersiach.

Doktór znieruchomiał, wpatrzony gdzieś w przestrzeń, wsłuchany w coś, oczekujący czegoś... Minęło parę minut, nim wreszcie pochylił się nad biblią i począł czytać monotonnym, brzmiącym w ciszy wieczornej, niczym cykanie zegara, głosem.

Stanley nie był już w stanie protestować.

Wreszcie zjawił się doktór Rypka, drugi lekarz misji amerykańskiej w Kuweicie.

Przyjrzał się sytuacji, wykrzywił pociesznym grymasem swoją wiecznie optymistycznie uśmiechniętą twarz, mrugnął znacząco na Stanleya i przerwał doktorowi Baadowi czytanie.

— Dałbyś spokój! Pacjent jest zmęczony, a i tobie przydałoby się trochę odpocząć... Idź spać, a ja tymczasem tutaj przypilnuję porządku.

Gdy Baad wyszedł, Rypka przysunął sobie fotel do łóżka Stanleya.

— Proszę się nie dziwić doktorowi! Stary dziwak z niego. Pomylił się nieco z powołaniem... Pastorem powinien był zostać, a nie eskulapem! — zaśmiał się dziwnie rechotliwym śmiechem.

Stanley bacznie przyglądał się swojemu towarzyszowi. Niewiele go dotychczas widział, lecz to, co czuł do niego, wyrażało się raczej w niechęci. Wprawdzie doktór Rypka bezwzględnie nie należał do kategorii kuweickich wariatów, lub psychopatów w rodzaju Wetmore'a czy Baada, był zupełnie normalny, jednak nieustannie latające na wszystkie strony małe, pozbawione rzęs oczka, wieczna beztroska na rozlanej twarzy i rechotliwy śmiech sprawiały przykre wrażenie.

Szum wiatru wzmagał się czasem lub przycichał, jęcząc gdzieś wśród zaułków i glinianych murów.

Doktór wsłuchiwał się przez chwilę w te odgłosy, poczem z uśmiechem zwrócił się do Stanleya:

— Miły wiaterek, nieprawdaż!

D. c. n.)

Po wędrówce od lombardu do „salonu sztuki"

Odnaleziono zaginiony obraz

pędzla Chełmońskiego

Pisaliśmy już obszernie dnia 8 stycznia r. b. o tajemniczym zaginięciu pewnego arcydzieła sztuki pędzla mistrza ś. p. Józefa Chełmońskiego p. n. „Dojeżdżacz". Dzieło to przedstawiające na tle pięknego pleneru łowy z chartami, ocenione było przez znawców malarstwa i historii sztuki na 40.000 zł.

Obywatelka ziemska, Zofia Austowa, córka zmarłego artysty - malarza Chełmońskiego, oddała, jeszcze przed dwoma laty obraz ten do sprzedania swemu znajomemu, Stanisławowi Harasimowiczowi, b. obywatelowi ziemskiemu, który oświadczył jej, iż ma nabywcę w osobie bogatego Anglika Romana Kennela.

Nieuczciwy pośrednik od tej chwili zaczął unikać Austowej, a na jej zapytania odpowiadał wykrętnie.

Gdy Harasimowicz zginął bez śladu, Austowa, za radą syna, zameldowała policji o stracie cennego obrazu. Od tej pory policja śledcza i mundurowa rozpoczęła energiczne i żmudne dochodzenie. Rozesłano fotografie skradzionego obrazu do wszystkich urzędów policyjnych w kraju i zagranicą.

Jak bardzo Austowa ufała Harasimowiczowi świadczy fakt, że podczas oczekiwania na sprzedaż obrazu, wręczyła oszustowi kwoty pieniężne w sumie ogólnej 800 zł. Poza tym wziął on kilka małych obrazków pędzla tegoż mistrza szkiców, wartości 300 zł. Po 3-miesięcznym śledztwie, oraz wywiadach i obserwacjach, udało się policji wreszcie natrafić na ślad zaginionego w tajemniczy sposób „Dojeżdżacza".

Jak ustalono, Harasimowicz zastawił obraz w lombardzie akcyjnym na pl. Napoleona, za sumę 1.200 zł., a następnie zgłosił się do właścicielki magazynu zegarmistrzowsko - jubilerskiego Chany Skórki, która wskazała mu pośrednika w osobie Lejby Murocznika. Ten ostatni skomunikował się z właścicielem „salonu sztuki" i antykwariatu, Jakubem Klejnmanem (Mazowiecka 3). Klejnman nabył kwit lombardowy, po czym wykupił „Dojeżdżacza". Antykwariusz naprawił uszkodzony obraz oraz dorobił ramy, po czym wystawił arcydzieło w swym sklepie.

Po pewnym czasie „Dojeżdżacz" znalazł nabywcę w osobie bogatego przemysłowca z Górnego Śląska, który zapłacił za dzieło sztuki 3.000 zł. Policja stołeczna w porozumieniu z górnośląską, odnalazła nabywcę „Dojeżdżacza", którego nazwisko, ze względu na końcową fazę śledztwa, trzymane jest jeszcze w tajemnicy.

Obraz, decyzją prokuratora, stanowiący prawną własność nabywcy, obłożono sekwestrem sądowym — do czasu rozstrzygnięcia sporu przed Sądem Okręgowym.

W związku z powyższą sprawą przesłuchiwani byli w urzędzie śledczym: Skórka, Murocznik, Klejnman i sprawca przywłaszczenia, Harasimowicz, który pozostaje pod dozorem policji.

Sieć obozów koncentracyjnych

pokrywa gęsto Sowiety

Czystka w sekcji polskiej Kominternu

MOSKWA, 22. 3. Z kół dobrze poinformowanych nadchodzą wiadomości, że obecnie przeprowadza się bardzo energiczną „czystkę" we wszystkich sekcjach Kominternu. „Czystka" ta nie ominęła również sekcji polskiej, gdzie zostali aresztowani Leński, Bronkowski, Albert, Bielawski, Bratkowski, Krajewski i Kszenyżewski oraz wielu innych. Liczne aresztowania nastąpiły również w sekcji austriackiej, którą władze centralne Kominternu obwiniają o ostatnie wydarzenia w Austrii.

Rosję Sowiecką pokrywa coraz gęstsza sieć obozów koncentracyjnych. Obecnie, wśród wielkich obszarów leśnych wzdłuż rzeki Czułym (dopływ rzeki Ob) na Syberii Zachodniej utworzono nowy obóz koncentracyjny, w którym zaprowadzono szczególnie surową dyscyplinę. Obóz ten obliczony jest na 20.000 więźniów politycznych, którzy będą używani do najcięższych prac przy wyrębie lasu, budowie dróg.

Na półwyspie Kolskim (najbardziej wysunięty na północ cypel Rosji Europejskiej) utworzono nowy obóz koncentracyjny dla zesłanych żołnierzy czerwonej armii, którzy są przeznaczeni do najcięższych robót górniczych w truście „Apatit".

Samobójstwo kierownika szkoły

We wsi Radzanów popełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru w serce kierownik szkoły powszechnej w tejże wsi, Bolesław Garwacki, lat 38. Lekarz stwierdził zgon.

Dni Kolonialne

są propagandą morza i kolonii

Tradycyjnym zwyczajem Liga Morska i Kolonialna urządza i w tym roku w dn. od 7 do 13 kwietnia tak zwane „Dni Kolonialne".

Sprawa kolonii dla Polski nie jest dla nikogo nowa. Tyle razy poruszana była na łamach prasy, tyiekroć omawiano ją na obradach Ligi Narodów, jak dotąd jednak nie posunęliśmy się w rezultatach swoich starań na krok.

Polska na próżno walczy o kawałek ziemi pod gorącym słońcem południa i mimo, że jej pretensje są słuszne, nie znajduje jak dotąd poparcia.

Aby przedstawić obrazowo społeczeństwu doniosłość zagadnień kolonialnych L. M. i K. postanowiła w ciągu kilku „Dni Kolonialnych" rozplakatować w miastach i miasteczkach specjalne mapy i wykresy ilustrujące nasze dążenia kolonialne, stan faktyczny importu i eksportu i t. p. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że połowa naszego importu rocznego to surowce i towary kolonialne. Surowców tych sprowadzamy rocznie za 631 milionów złotych. W tym 33 proc. płacimy obcym pośrednikom.

Kolonie nam są potrzebne ze względów handlowych i ze względów gospodarczych. Kolonie nam są porzebne i ze względów emigracyjnych, Polska bowiem wobec dużego przyrostu naturalnego musi mieć tereny, gdzie mogliby się osiedlać Polacy, gospodarując z korzyścią dla narodu. Polska, która jest państwem nie tylko wielkim i silnym lecz państwem morskim, musi mieć kolonie, z których surowce przywoziłyby polskie okręty handlowe. Nasza flota wojenna i handlowa jest wprawdzie jeszcze niewielka, jednak przy zrozumieniu społeczeństwa powiększa się z każdym dniem niemal. Zagadnienie morza i kolonii to jedno z najbardziej palących zagadnień polityki polskkiej.

rzet.

Po orkanach — upały

Nad Bałtykiem 20 st. ciepła

Do różnych niespodzianek atmosferycznych i klimatycznych, które w ostatnim czasie zaskoczyły ludność u brzegów Bałtyku po orkanach i burzach należy nagła zmiana temperatury na wybrzeżu.

Podczas gdy w sobotę i niedzielę przy słonecznej pogodzie temperatura wykazywała 18 st., w poniedziałek i wtorek zapanowało wielkie gorąco dochodzące w południe do 20 st. Nagła fala gorąca, która nawiedziła tutejszą okolicę, przyczyniła się do zwiększenia ruchu turystycznego.

Głuchoniemy morderca

skazany na 10 lat więzienia

Na procesie głuchoniemego mordercy z ul. Czerniakowskiej, Wacława Kuleszyńskiego pośredniczył specjalny tłumacz z Instytutu Głuchoniemych. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków sąd uznał, że zabójstwo scyzorykiem dokonane przez oskarżonego nosi cechy szczególnego okrucieństwa i skazał go na 10 lat więzienia.

Głośne procesy weterynaryjne

przed sądem warszawskim

W tych dniach wyznaczone są terminy dwóch głośnych spraw sądowych na tle pewnych sporów i zarzutów, wysuniętych wśród lekarzy weterynaryjnych.

W dniu 25 b. m. o godz. 10-tej rano wyznaczony jest w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie termin sprawy dra weterynarii Marczewskiego przeciwko drowi wet. Włoczewskiemu o zniesławienie. Dr. Włoczewski zarzucił mianowicie drowi Marczewskiemu, inspektorowi weterynarii w Min. Rolnictwa, że w czasie pobytu w Rosji Sowieckiej dr. Marczewski był komisarzem bolszewickim. Zarzut ukazał się na łamach pisma „Rynek żywca i mięsa". W imieniu dra Włoczewskiego wystąpi adw. Szurlej, w imieniu dra Marczewskiego znany adwokat socjalistyczny p. Szumański.

W dniu 29 b. m. w Sądzie Okręgowym w Warszawie wyznaczony jest na godzinę 9-tą rano proces dra weterynarii Krupińskiego przeciwko „Wiadomościom weterynaryjnym".

„Wiadomości weterynaryje", jak pisaliśmy, podały swego czasu informacje o wyroku w sprawie dr. Krupiński contra dr. Marczewski, zaznaczając, że zarzut „nieczystych rąk" w stosunku do dra Krupińskiego został udowodnlony. Notatką tą poczuł się dotknięty dr. Krupiński, który obecnie ma zamiar wykazać przed sądem, że wyrok jaki zapadł w jego sprawie z drem Marczewskim nie zawierał bynajmniej potwierdzenia zarzutu „nieczystych rąk".

Magiel zmiażdżył czaszkę

nieostrożnej praczce

W maglu elektrycznym przy ul. Targowej należącym do Janiny Mazur, miał miejsce tragiczny wypadek.

Przed 11-tą przyszła do magla Maria Burdo praczka. Burdo przyjmowała bieliznę do prania. Z tego powodu często bywała w maglu i wprawnie obchodziła się z maglem elektrycznym.

We wtorek po nawinięciu bielizny na wałki puściła magiel w ruch. W pewnej chwili, żeby poprawić wałek wsunęła głowę między uruchomiony magiel a słupek, stanowiący podporę ochronnej bariery magla, którego prawdopodobnie nie zauważyła. Ciężki magiel przycisnął głowę nieszczęśliwej kobiety do słupka, miażdżąc ją niemal zupełnie. Znajdujące się w maglu inne kobiety wszczęły alarm. Zatrzymano magiel, jednak było już zapóźno. Burdo poniosła śmierć na miejscu.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pl.). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Opera — poranek muz. dla liceów 11.40 Utwory fortepianowe Domenico Scarlatti'ego (pl.) 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze.

15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15 Koncert solistów (z Wilna) 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 O Instytucie Śląskim — mówić będzie Al. Jesionowski 17.15 Mniej znane utwory w wyk. Ork. Adama Hermana (z Krakowa). 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Obraz". Napisał Józef Czechowicz. 19.40 Koncert chóru dzieci krakowskich (chłopięcy). 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Muzyka rozrywkowa. Wyk.: Mała Ork. P. R. Szetterówna i Czekotowski (śp.). 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Ewy Szelburg-Zarembiny. 22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Dziennik wieczorny i Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Obraz" — słuchowisko.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Szkic literacki.
22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.10 Gra Egon Petel — fortepian (płyty) 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Pawła Rynasa 18.00 Ignacy Friedman —fort Charles Kullmann—tenor 18.50 Muzyka lek płyty) 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 „Antyki w nowoczesnym wnętrzu" — pogadanka Al Trzecieskiego. 22.15 Piosenki w wyk. Beniamino Gigli (płyty). 22.30 Muzyka taneczna. 23.30 Muzyka lekka (pl.).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Lille. Kwadrans polski.
20.15 Radio Romania. Koncert symf. z Ateneum.
20.25 Praga. „Turandot" — opera Wabera.
20.30 Florencja. „Miłość cygańska" — operetka Lehara.
21.00 Mediolan. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego. (Tr. z Opery Król w Rzymie).
21.30 Lyon. „Śpiewacy norymberscy — opera Wagnera (tr. z Teatru).
21.30 Wieża Eiffla. „Gwiazda" — opera Chabrier'a.

PIĄTEK

6.15 „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Opera — poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Utwory fortepianowe Domenico Scarlatti'ego (pl.) 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą" 16.15 Koncert solistów (z Wilna) 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 O Instytucie Śląskim — mówić będzie Al. Jesionowski. 17.15 Mniej znane utwory w wyk. Orkiestry Adama Hermana. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Obraz". Napisał Józef Czechowicz. 19.40 Koncert chóru dzieci krakowskich (chłopięcy). 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. Ludmiła Szetterówna i Kazimierz Czekotowski (śpiew). 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka. 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Ewy Szelburg-Zarembiny. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonawcy: Janina Wysocka — Ochlewska — klawesyn, Zofia Adamska — wiolonczela, Jadwiga Szamotulska — fortepian, Ludwik Kurkiewicz — klarnet, J. Król — klarnet, B. Górecki — fagot. 22.50 Dziennik wieczorny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Obraz" słuchowisko Józefa Czechowicza.
20.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.10 Gra Egon Petri — fortepian. 15.00 Jak spędzić święta? 15.15 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. 18.00 Ignacy Friedman — fortepian Charles Kullmann — tenor. (płyty „Columbia.") 18.50 Muzyka lekka. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Antyki w nowoczesnym wnętrzu" — pogadanka Aleksandra Trzecieskiego. 22.15 Piosenki w wykonaniu Beniamino Gigli (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club". 23.30 Muzyka lekka.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Czas środkowo - europejski. 1. Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 2) Pogadanka. 3) Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 4) Co przyniosła poczta z za oceanu- 5) Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Adama Furmańskiego. W przerwie ok. godz. 1.20 „Białowieża" — pogadanka w jęz. francuskim Charles Buré.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 293.60, Bruksela 89.40; Londyn 26.35; Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork (kabel) 5.30.5; Paryż 16 20; Praga 18.52, Sztokholm 135.80; Zurych 121.70.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 82.75, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 90.50, II em. 89.50; dolarówka 41.00 — 41.25; 4 proc. konsolidacyjna 66.75; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50. 5 proc. konwersyjna 71.00

Listy zastawne: 4.5 proc. ziemskie seria V 62.75; 5 proc. Warszawy 74.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.25.

Akcje: B. Polski 112.00; Węgiel 30.00; Lilpop 65 25 — 66.00; Starachowice 37.75 — 38.00; Żyrardów 70.00.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 27.75 — 28.75; zbierana 27.25 — 27.75; żyto I st. 20.00—20.50; owies I st. 21.50—22.00 II st. 20.00 — 20 50; jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 18.00 — 18.25; groch polny 24.00—26.00; Victoria 28.50 — 29.50; łubin niebieski 14 75 — 15 25 żółty 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00; rzepik zimowy 49.00—50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100 00 110 00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 107 00 — 112.00; mąka psz. g. I. 49.00—50.00; g. II 31.50 — 33.00; pastewna 43.50—46.00; żytnia gatunek pierwszy 31.50 — 33.00; gat. II 20.50 — 21.50; razowa 23.25—24.00; otręby pszenne grube 16.50—17.00; średnie 15.00—15.50; miałkie 15.00 — 15.00; żyttnie 12.50 — 13.00; makuchy lniane 19.80 —19.75; rzepakowe 15.75—16.251 śruta sojowa 22.75 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6 25—6.75, siano słodkie prasowane 10.75 — 11.25; prasowane 8.25 — 9.25.

Przywileje

dla żydów

w P. I. S. T.

Z kół młodzieży aktorskiej dochodzą nas skargi na podział stypendiów w PIST.

Mianowicie na trzecim kursie aktorskim udzielono tylko jedno stypendium w wysokości 60-ciu złotych i to żydowi Samsonowi Limonowi.

Ten stan rzeczy wywołuje zrozumiałe niezadowolenie wśród słuchaczów Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej.

Ś. † P.

Wacław HAZE

HANDLOWIEC I OBYWATEL

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 21 grudnia 1937 r. (odnaleziony dn. 18. III. b. r.), przeżywszy lat 34. Msza św. żałobna za spokój duszy odbędzie się w kościele przy szpitalu Dzieciątka Jezus od strony ulicy Lindley'a (dawna Żelazna) o godz. 9.80 rano dnia 23. III. b. r. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz Bródzieński nastąpi tegoż dnia o godz. 1.30 po poł., o czym zawiadamiają krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, Narzeczeni, Bracia, Bratowa, Bratanica i Rodzina.

Wiadomości gospodarcze

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Zeszyt 6 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 bm., zawiera m. in.: „Przegląd sytuacji" — E. R. „Koniunktura w przemyśle chemicznym w 1937 r." — Dr. Andrzej Marchwiński; „Handel zagraniczny Polski w 1937 r. (I)" — P. Rybicki; „Wisła jako arteria węglowa (III)" — Antoni Olszewski; „Problematyka gospodarcza procesu Rykowa i Bucharina" — Stanisław Glass.

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Produkcja ropy w lutym r. b. wyniosła, według tymczasowych danych 3.868.5 cystern wobec 4.207.5 cystern w styczniu r. b. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w lutym 138.1 cystern wobec 135.7 cystern w styczniu r. b.

Zbyt w kraju wynósł łącznie 2.962.5 cystern wobec 3.287.1 cyst. w styczniu r. b., a w tym (cystern): benzyny 608.8, nafty 1.275.0, olejów gazowych i opałowych 562.7, olejów smarowych 276.6 i parafiny 75.1.

OBROTY PORTU GDAŃSKIEGO

W lutym r. b. przywieziono do portu gdańskiego 112 794.9 ton towarów, wobec 119.689.8 ton w styczniu r. b. i wywieziono 380.698.3 ton towarów wobec 461.022.9 ton w styczniu r. b.

AKCJA PODNIESIENIA HODOWLI OWIEC W POW. GORLICKIM

Celem podniesienia hodowli owiec i bydła — okręgowe tow. rolnicze w Gorlicach, przy finansowym poparciu Krak. Izby Roln., rozpoczęło budowę bacówki i wzorowej stajni dla bydła na hali w Blechnarce w Beskidzie niskim.

PLANTACJE ROŚLIN TROPIKALNYCH

Po udanych próbach uprawy rośliny tropikalnej t. zw. rącznika (rycynus) założono w roku bieżącym na Podolu i Pokuciu 10 plantacji. Największa prowadzona będzie w Horoszowie na obszarze 3 hektarów.

ABC sportowe

Polska zwycięża Estonię 12:4

Drugie zwycięstwo naszych pięściarzy

na wyprawie bałtyckiej

We wtorek wieczorem rozegrany został w Tallinie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Estonią. Zwyciężyła Polska w stosunku 12:4 (6:2 według miejscowej punktacji).

Estońscy bokserzy przedstawiają obiecujący materiał, ale o dużych brakach technicznych. Najlepszym z nich był Raadik. Nieźle zaprezentowali się również: Torpel w muszej, Seepere w piórkowej i Kanepi w lekkiej.

SOBKOWIAK BIJE TORPELA

W pierwszej walce w wadze muszej Sobkowiak pokonał Torpela. Walka była początkowo wyrównana, ale poczynając od drugiej rundy do ataku przechodzi Sobkowiak, który jeszcze powiększa swoją przewagę w trzecim starciu. Stan meczu 2:0 dla Polski.

KOZIOŁEK PODWYŻSZA WYNIK DO 4:0

W wadze koguciej Koziołek pokonał Grildina. Polak walczył z wielką ambicją i doskonale rozwiązał walkę pod względem taktycznym. Twardy i wytrzymały Estończyk początkowo stawiał silny opór, ale w trzeciej rundzie był już zupełnie wyczerpany. Stan meczu 4:0 dla Polski.

TRZECIE ZWYCIĘSTWO POLAKA

W wadze piórkowej Czortek wygrał zdecydowanie na punkty z Seeperem. Walka była początkowo równorzędna, stopniowo mimo rozpaczliwej obrony Estończyka inicjatywę przejmuje Polak i nie oddaje jej do końca spotkania. Stan meczu 6:0 dla Polski.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO ESTOŃCZYKÓW

W wadze lekkiej Kajnar przegrał z Kanepi. W pierwszej rundzie zanosiło się nawet na zwycięstwo Polaka, ale od drugiego starcia zaznacza się przewaga Estończyka. W trzecim starciu Polak otrzymuje ostrzeżenie za nieczystą walkę.

WASIAK NOKAUTUJE STEPULOVA

W wadze półśredniej Wasiak znokautował w drugiej rundzie Stepulowa. Wasiak od pierwszej chwili przechodzi do ataku nie pozwalając swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Pod koniec rundy jeden z ciosów Polaka zwala Estończyka na deski. W drugim starciu Stepulov stawia wszystko na jedną kartę, ale rozpaczliwy jego atak niewiele mu pomaga. Nowy cios Polaka kończy się nokautem. Polska prowadzi 8:2.

PISARSKI WYGRYWA Z REINKO

W wadze średniej Pisarski bije na punkty Reinke. Polak ma zdecydowaną przewagę wewszystkich trzech rundach. Estończyk okazuje duży respekt dla pięści Polaka i ogranicza się wyłącznie do obrony. Stan meczu 10.2 dla Polski.

PORAŻKA DOROBY

W półciężkiej Doroba przegrywa z Raadikiem. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Estończyka, który kilkakrotnie celnie trafia Polaka. Doroba z początku nawiązuje walkę z przeciwnikiem, ale poczynając od drugiej rundy słabnie i inicjatywę pozostawia przeciwnikowi. Stan meczu 10:4 dla Polski.

PIŁAT NOKAUTUJE KOLU

W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kolu. Estończyk w pierwszych chwilach broni się przed gwałtownymi atakami Polaka, ale pierwszy cios zwala go z nóg. W drugiej rundzie Estończyk ląduje znowu kilka razy na deskach i sędzia przerywa nierówną walkę. Ostateczny stan meczu 12:4 dla Polski.

—x—

3 zwycięstwa Jędrzejowskiej

na turnieju w Cannes

Międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes zakończył się nowym triumfem Jadwigi Jędrzejowskiej, która, podobnie, jak i w poprzednim turnieju, zdobyła aż trzy tytuły mistrzowskie. W grze pojedyńczej pań, jak już podaliśmy, Polka pokonała Angielkę Weivers 6:2, 5:7, 6:4.

W grze podwójnej pań Polka wraz z Angielką Thomas pokonała w finale parę Weivers - Roy 6:4, 6:4.

W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Francuzem Brugnon odniosła zwycięstwo w finale nad parą Thomas — Hebda 6:4, 1:6, 6:2.

W grze pojedyńczej panów zwycięstwo odniósł austriacki tenisista (obywatel polski) hr. Baworowski, bijąc w finale Szweda Schroedera 2:6, 6:3, 3:6, 6:1, 6:3.

Komisja prawnicza przyjęła

Ustawę o pozbawieniu obywatelstwa

Uchwalenie doniosłego projektu

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała we wtorek rządowy projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.

Kto może być pozbawiony obywatelstwa

Projekt pozbawia obywatelstwa tych, którzy conajmniej 5 lat przebywali poza granicami państwa polskiego i w tym czasie działali na szkodę państwa polskiego, lub utracili kontakt z Polską. Ustawa rozciąga się na żony i dzieci do lat 18-tu. Pozbawiony obywatelstwa może przyjechać do Polski na czasowy pobyt, jedynie za zezwoleniem ministra Spraw Wewnętrznych. Za przekroczenie tego przepisu grozi kara do 5-ciu lat więzienia i nieograniczona grzywna.

Poprawki komisji

Komisja przyjęła projekt ze zmianami, które mają na celu ściślejsze oddanie intencji ustawy. Przede wszystkim w przepisach zaznaczono, że ustawa będzie dotyczyć wyłącznie obywateli przebywających zagranicą i nie będzie mogła być stosowana do tych, którzy po powrocie z zagranicy przebywają w Polsce.

Poza tym wprowadzono poprawkę, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego będzie wydawać minister Spraw Wewnętrznych na wniosek ministra Spraw Zagranicznych, a nie, jak jest w projekcie, bezapelacyjnym orzeczeniem, minister Spraw Wewnętrznych, oraz, że orzeczenie to podlegać będzie zaskarżeniu do Najwyższego Trybynału Administracyjnego.

Komisja wniosła również poprawkę, że utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żony i dzieci do lat 18, tylko wtedy, jeżeli osoby te przebywają zagranicą. Utrata obywatelstwa polskiego może nie być rozciągnięta na żonę i dzieci, jeżeli z całokształtu stosunków życiowych wynika, że nie pozostawali oni w faktycznej wspólności małżeńskiej, czy rodzinnej z mężem, bądź z ojcem.

Sprawa emigrantów brzeskich

W czasie dyskusji kilku posłów zadało pytanie, czy ustawa ta obejmie również emigrantów brzeskich. W odpowiedzi wicemin. Spraw Zagranicznych p. Szembek, oświadczył w imieniu rządu, że rząd nie zamierza stosować przepisów tej ustawy wobec emigrantów brzeskich.

Ustawa o organizacji Francji podczas wojny

Czekała 11 lat

na załatwienie przez Izbę Deputowanych

PARYŻ, 22. 3. Obrady Izby Deputowanych nad projektem ustawy o organizacji narodu w czasie wojny miały charakter bardzo ożywiony i przeplatane były incydentami o charakterze wybitnie politycznym.

Prawica starała się przyprzeć do muru ministra obrony narodowej Daladier pytaniami na temat pomocy rządu francuskiego dla Hiszpanii, a przede wszystkim na temat dostaw materiału wojennego dla rządu walenckiego. Minister Daladier uchylił się od odpowiedzi, oświadczając, iż zagadnienie to nie wiąże się z ustawą o organizacji narodu w czasie wojny, która czeka na swe załatwienie przez parlament już od kilkunastu lat.

Ustawa o organizacji narodu **na czas wojny wniesiona została** do Izby Deputowanych **jeszcze za czasów urzędowania Painleve'go na stanowisku ministra spraw wojskowych, t. j. 11 lat temu w r. 1927 i uchwalona została 500 głosami przeciwko 31. W rok potem senat przyjął powyższą ustawę, wprowadzając** do niej poprawki. Z kolei rzeczy powróciła ona ponownie do Izby deputowanych i od tego czasu czekała na swe załatwienie.

Główne zasady wyżej wymienionego projektu przewidują, iż w czasie wojny cały naród musi współpracować w dziedzinie obrony narodowej. Nie wolno realizować nadmiernych zysków na dostawach dla wojska. Funkcję ministra obrony narodowej sprawuje prezes rady ministrów w otoczeniu stałego komitetu obrony narodowej, chyba że funkcje swe przekaże jednemu z ministrów.

Kierownictwo działań wojennych powierzone jest naczelnemu wodzowi, który ma być mianowany już w czasie pokoju. Jeden z ministrów ma powierzoną sobie organizację aprowizacji armii, organizację transportów oraz organizację armii pracy na tyłach frontu. Ustawa obejmuje również sprawę funkcjonowania rządu i parlamentu w czasie wojny z uwzględnieniem przeniesienia najwyższych władz francuskich z Paryża na prowincję w razie zagrożenia stolicy przez nieprzyjaciela.

Projekt przewiduje na koniec, iż deputowani poniżej 40 roku życia będą musieli w razie mobilizacji wypełnić swój obowiązek wojskowy.

Po latach dwudziestu

przedstawiciel Polski przekroczył granicę litewską

Przesilenie gabinetowe trwa

Przygotowania do podjęcia komunikacji

TALLIN, 22. 3. Donoszą z Kowna:

Zainteresowanie kół politycznych skupia się, rzecz oczywista, na kwestii przesilenia gabinetowego. Brak dotychczas w tej sprawie jakichkolwiek urzędowych wiadomości, a obraz sytuacji i nastrojów odtwarzają jedynie krążące pogłoski.

Rekonstrukcja rządu

Prawdopodobnie w składzie nowego rządu litewskiego jedynie dwie, lub trzy teki ulegną zmianie, reszta zaś pozostanie w ręku dotychczasowych ministrów. **Do** nowego rządu ma wejść między innymi były premier, przedstawiciel partii chrześcijańsko - demokratycznej **Bistras**, który jest, jak wiadomo, zwolennikiem współpracy z Polską.

Koła polityczne Tallina podkreślają, że bez względu na charakter i skład nowego rządu, zobowiązania wobec Polski zostaną całkowicie wykonane.

Radość Stolicy Apostolskiej

CITTA DEL VATICANO, 22. 3. Koła kościelne zbliżone do Watykanu stwierdzają, że Stolica Apostolska przyjęła z głębokim zadowoleniem pokojowy wynik konfliktu polsko - litewskiego.

Radio i nauczycielstwo w obozie antypolskim

W społeczeństwie litewskim daje się zauważyć duże odprężenie. Radio kowieńskie nie przestaje jednak atakować Polski przez usta słynnego prelegenta Randomańskiego. Również nauczycielstwo litewskie dołożyło wszelkich „starań", aby dzień pojednania Polski z Litwą wbił się w pamięć młodzieży jako „dzień klęski i żałoby".

Trzeba przyznać, że próby publicznych demonstracyj antypolskich, które miały miejsce w poniedziałek przed grobem Nieznanego Żołnierza, spotkały się z energiczną reakcją władz. Podczas rozpraszania demonstrantów, aresztowano kilkanaście osób.

Linia podziału

W społeczeństwie litewskim zarysowuje się wyraźnie linia podziału między starszym społeczeństwem, nastrojonym pojednawczo wobec Polski, a częścią młodzieży, która demonstruje swoje antypolskie stanowisko.

Ciekawa jest reakcja kół wojskowych na ostatnie wydarzenia na Litwie. Wbrew tendencyjnie rozsiewanym plotkom, większość wojskowych litewskich z pośród starszego pokolenia przyjęła wiadomość o porozumieniu raczej przychylnie. Negatywny jest tylko stosunek wśród młodzieży oficerskiej, wychowanków szkoły wojskowej, opanowanych przez prądy szowinistyczne.

Przyjazd radcy Kłopotowskiego

Litewskie M. S. Z. zostało powiadomione oficjalnie via Tallin, że w środę przekroczy po raz pierwszy od lat 20 granicę litewską polski przedstawiciel dyplomatyczny, radca M. S. Z. p. Kłopotowski, który w Kownie ma przygotować warunki dla pracy poselstwa polskiego.

Miarą zainteresowania, jakim cały świat obdarza wypadki polsko - litewskie, jest fakt, iż jeden z dziennikarzy amerykańskich, delegowany specjalnie w gorących dniach do Kowna, wysłał w dniu 19 marca do swojej redakcji w Chicago depeszę, składającą się z tysiąca słów.

4 obserwatorów sowieckich

Załatwienie konfliktu polsko - litewskiego wywołało duże zainteresowanie kół sowieckich. Poselstwo sowieckie w Kownie gości od ubiegłej soboty 4 obserwatorów, którzy przybyli tu z Moskwy. Dzisiaj przyjechało jeszcze dwóch innych, przy czym jeden z nich, Siemionow, prawdopodobnie z Warszawy.

Twórca szaulisów posłem w Warszawie

W stolicy Litwy mówi się coraz poważniej o mianowaniu na stanowisko posła litewskiego w Warszawie dr. Szaulisa, obecnego posła litewskiego w Berlinie. Dr. Szaulis był członkiem Taryby litewskiej i organizatorem litewskiej organizacji strzeleckiej, która od jego nazwiska przyjęła nazwę szaulisów. Sam dr. Szaulis uchodzi obok posła litewskiego w Paryżu, Klimasa za jednego z najwybitniejszych dyplomatów litewskich.

Przed zniesieniem „chińskiego muru"

Mimo akcji siania niepokoju i haseł podburzających przeciw Polsce, całe pogranicze litewskie na odcinku graniczącym z Polską żyje w radosnym oczekiwaniu nawiązania normalnych stosunków między obu krajami.

Ludność miejscowa w wioskach i miasteczkach, wegetująca wskutek „chińskiego muru", jaki rozdzielał dwa państwa, w nędzy, teraz obiecuje sobie duże możliwości handlowe, nie mówiąc już o korzyściach, wypływających z ruchu turystycznego, który przy sympatiach, jakimi Polacy zawsze Litwę darzyli, i pięknie krajobrazu litewskiego, napewno będzie bardzo duży.

Język polski na ulicach Kowna

Objawem zmiany nastrojów w Kownie jest fakt coraz częstszego porozumiewania się językiem polskim na ulicach Kowna. Dotychczas język ten był używany tylko w bardzo ścisłym kole ludzi, mających do siebie zaufanie, gdyż w innych wypadkach używanie języka polskiego pociągało za sobą poważne nieraz komplikacje.

Od niedzieli w dzielnicy Kowna, Szance, gdzie mieszka przeważnie ludność polska, a także i w centrum miasta, słyszy się obecnie język polski, co świadczy o tym, iż tylko pewna część społeczeństwa litewskiego tkwi w szowinistycznych nastrojach antypolskich.

Badania w Zawiasach

Po stronie polskiej trwają prace przygotowawcze do podjęcia normalnej komunikacji między Litwą, a Polską. We wtorek rano przybyli do Wilna wicemin. komunikacji p. Piasecki, oraz dyrektor Departamentu Drogowego min. Komunikacji, Andrzejewski, udając się natychmiast do stacji pogranicznej Zawiasy, gdzie zbadano nieczynny od 18 lat tor kolejowy. Długość zniszczonego toru po stronie polskiej wynosi 3 km., koszt naprawy, wobec spróchnienia podkładów kolejowych, wyniesie około 300.000 zł. Dyrekcja wileńska P. K. P. rozpoczęła już kroki dla jak najszybszego naprawienia toru, oraz studia nad sprawą rozkładu jazdy na linii Kowno — Wilno.

Budowa linii telefonicznej

Wileńska dyrekcja poczt i telegrafów rozpoczęła już roboty, które mają na celu nawiązanie z Litwą bezpośredniej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Roboty polegają przede wszystkim na budowie linii telegraficznej i telefonicznej, która na najkrótszym odcinku połączy Wilno z Kownem. Roboty prowadzone są w pośpiesznym tempie.

Polityka zapożyczania

znalazła wdzięcznego wykonawcę w Blumie

PARYŻ, 22. 3. Wielka debata finansowa rozpoczęła się dziś po południu w Izbie Deputowanych wskutek spiesznie powziętej inicjatywy rządu Bluma, który, nie mogąc w inny sposób podołać naglącym potrzebom skarbowym, postanowił kontynuować półoficjalną politykę dalszego zapożyczania się w banku Francji. W tym celu rząd zwrócił się dziś do parlamentu o podniesienie ustawowej granicy kredytów, przyznanych skarbowi w Banku Francji z 15 do 20 miliardów franków. Rząd zwrócił się skądinąd do Izby i Senatu o zezwolenie na przekazanie autonomicznej kasie obrony narodowej nadwyżek, będących w posiadaniu funduszu stabilizacyjnego, które — jak przypuszczają — wynoszą 3 — 4 miliardów franków.

W kołach francuskich zwraca się uwagę, że metoda zapożyczania się w Banku Francji, choć godna potępienia, służy mimo to tradycyjnie wszystkim niemal rządom Francji.

Izba deputowanych uchwaliła oba projekty ustaw, wniesione przez rząd.

Henlein führerem

wszystkich Niemców w Czechosłowacji

PRAGA, 22. 3. Przewódca partii niemieckiej „Bund der Landwirte" G. Hacker, któremu na posiedzeniu zarządu partii w dniu 16 marca rb. udzielono pełnomocnictw w sprawie rozstrzygania o dalszych losach partii, powziął dziś następujące postanowienie.

1) „Bund der Landwirte" występuje z dniem dzisiejszym z rządu. Rozpoczęta w r. 1926 próba dojścia do narodowościowego uspokojenia w państwie i zapewnienia praw żywotnych sudecko-niemieckiej grupie narodowej w drodze współpracy z rządem zawiodła. Podobnie nie udała się polityka rozpoczęta przez postanowienie rządu z 18 lutego 1937 r.

2) „Bund der Landwirte" wstępuje całkowicie do partii sudecko - niemieckiej pod kierownictwem Henleina. Rozwój sytuacji w ostatnich czasach wymaga jednolitego występowania i zwartego wysiłku wszystkich sił narodowych.

„Bund der Landwirte" posiada 5 posłów w sejmie, wobec czego reprezentacja Niemców sudeckich Henleina wzrośnie do 49 mandatów. Poza tą partią w parlamencie reprezentowana jest jeszcze niemiecka partia chrześcijańsko - społeczna, licząca 6 posłów, wśród której zarysowują się tendencje podobne jak u „Bund der Landwirte", oraz niemieccy socjal - demokraci z 16 posłami.

Henlein zostanie prawdopodobnie „Führerem" wszystkich Niemców w Czechosłowacji.

W nowej Austrii

Wyścig za posadami

Wizyta na granicy węgierskiej

BUDAPESZT, 22. 3. Dziś o godzinie 11-ej zjawiły się nad granicą austriacko - węgierską w rejonie Oedenburg dwa szwadrony kawalerii niemieckiej pod dowództwem pułkownika, by w imieniu niemieckich sił zbrojnych powitać przedstawicieli wojska węgierskiego, stacjonowanego po drugiej stronie granicy. Na spotkanie szwadronów kawalerii niemieckiej wyruszyły w kierunku granicy dwa szwadrony huzarów węgierskich również pod dowództwem pułkownika. Po wymianie przemówień powitalnych oddziały jazdy niemieckiej powróciły do swych miejsc postoju.

Swastyka na Gross Glockner

WIEDEŃ, 22. 3. Obecnie zawieszono na najwyższym szczycie dawnej Austrii a dzisiejszych — Niemiec, mianowicie na, górze Gross Glockner (na pograniczu Tyrolu i Karyntii) chorągiew ze swastyką. Wysokość szczytu wynosi 3798 metrów.

Wyścig za posadami

WIEDEŃ, 22. 3. Pełnomocnik kanclerza Hitlera dla plebiscytu w Austrii gauleiter Buerckel opublikował następujące zarządzenie:

„Ze względu na mnożenie się kandydatów na posady rządowe, którzy uważają się za zdolnych do objęcia wszelkich stanowisk rządowych i partyjnych, zostałem zmuszony do wydania następującego zarządzenia: „Kto stara się o spowodowanie zmian personalnych lub przeniesienie, nie może w żaden sposób reflektować na objęcie opróżnionego dzięki swym staraniom stanowiska. W celu unieszkodliwienia na przyszłość podobnego wyścigu za posadami, poleciłem dziś i niezwłocznie osadzenie w areszcie dwóch podobnych łowców posad i uprzedzam, że będę nadal stosował podobne zarządzenia".

Nowa organizacja młodo-wiejska

Córka min. Poniatowskiego

wybitną działaczką „Kadry Młodych"

Jak już doniosła prasa, została zarejestrowana nowa organizacja młodzieżowa „Kadra Młodych". Organizacja ta, działająca dotychczas na Wołyniu na terenie wiejskim, cieszyła się specjalnym poparciem min. Poniatowskiego i wojewody Józewskiego i miała na celu doprowadzenie do fuzji „Wici" i „Młodej Wsi".

Wobec pogorszenia się stosunków między min. Poniatowskim i „Wiciami", działalność „Kadry Młodych" zostanie rozszerzona na obszar całej Polski.

Wybitną rolę w tej organizacji odgrywa p. Barbara Poniatowska, córka ministra, kierownikiem zaś organizacji jest p. Zbigniew Chomicz, siostrzeniec wojewody Józewskiego.

Zbrodnię z przed 17 lat

odkryto pod Poznaniem

POZNAŃ, 21. 3. Przed paru dniami donosiliśmy o odkopaniu w ogrodzie gospodarza Krzyżosta w Rogoźnie szkieletu ludzkiego, który — jak stwierdzili lekarze — leżał pod ziemią kilkanaście lat.

W związku z tym przeprowadzone dochodzenie wykazało, że był to szkielet tamtejszego młynarza Wójcika, który w tajemniczych okolicznościach zaginął był w 1921 r. W wyniku dalszych dochodzeń aresztowano w Rogoźnie kilka osób, których nazwiska jednak trzymane są w tajemnicy.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 18.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a. tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15 18 Poznań. 27 Grudnia [illegible] Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477. Katowice, ul Stawowa 16, tel 318-22
PRENUMERATA: miesięczna (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami (z premią książkową) 5.50. W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju [illegible] W Austrii Czecho[illegible]
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy tłusty druk — po[illegible] Notatki reklamowe oznacza się cyfra (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.) Za terminy druku ogło[illegible] [illegible] nie odpowiada
Dział ogłoszeń Aleja Jerozolimska 3 a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel. 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.